



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYJĄTKOWE ORĘDZIE GŁOWY PAŃSTWA

Prezydent mocno do Tuska: Nigdy się na to nie zgodzę!

Marnujecie swoją energię na medialne spektakle przed komisjami śledczymi zamiast koncentrować się na budowaniu nowoczesnego państwa i tworzeniu warunków do podnoszenia poziomu życia – powiedział prezydent Andrzej Duda do przedstawicieli koalicji 13 grudnia w orędziu wygłoszonym wczoraj w Sejmie. – Pan prezydent celnie i dotkliwie wypunktował rząd Donalda Tuska za to, co zostało zaniechane w ostatnich miesiącach – mówi „GPC” politolog prof. Norbert Maliszewski.

s.4

codziennie


**Gazeta
Polska**

 albicia.com/GPCodziennie
 x.com/GPCodziennie
 facebook.com/GPCodziennie
 GPCodziennie.pl
Czwartek 17/10/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #203 (3793) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

„CODZIENNA” DOTARŁA DO SZOKUJĄCYCH DANYCH

Esbecy masowo odzyskują wysokie emerytury! Ponad 700 decyzji Kierwińskiego i Siemoniaka, prawie 4 tys. wyroków sądów

Po przejęciu władzy przez koalicję 13 grudnia byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa odzyskują przywileje. Szefowie MSWiA wydają setki decyzji korzystnych dla dawnych esbeków. – Kiedy mówi się o tym w tych dniach, w okolicy 40. rocznicy porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, to odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco – powiedział „GPC” Krzysztof Wyszowski, legendarny działacz opozycji antykomunistycznej.

s.6

Czwartek

foto: Adam Chelstowski/Forum

GOSPODARKA

Rachunki za energię znów pójdą w górę

Jeżeli rząd nie wydłuży działań osłonowych, to od 1 stycznia 2025 r. za prąd będziemy płacili znacznie więcej niż obecnie. Jeśli zaś doprowadzi do końca proponowane zmiany ustawy o zapasach gazu, wzrośnie również cena tego paliwa. Wszystko wskazuje na to, że właśnie stoimy u progu dwóch wielkich podwyżek.

s.11

ŚWIAT

Bundeswehra i zbrodniarze Putina na jednych zawodach

W organizowanych przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego zawodach sportowych w Bangladeszu w lutym br. wspólnie uczestniczyli żołnierze z Niemiec i Rosji. – Jest rzeczą szalenie niebezpieczną, że takie kontakty są na szczeblu wojskowym. Wiemy, że Rosjanie wykorzystują tego typu okazje do infiltrowania środowisk kluczowych dla bezpieczeństwa – mówi Stanisław Żaryn.

s.8

POLSKA

Prawdziwa twarz koalicji w sprawie migracji

Głosami posłów koalicji sejmowa komisja ds. UE pozytywnie zaopiniowała wytyczne ws. wdrażania paktu migracyjnego zawarte w komunikacie Komisji Europejskiej. Przedstawiciele rządu twierdzili, że dokument jest „czysto techniczny” i nie wywołuje żadnych skutków. Posłowie PiS obalili te twierdzenia, argumentując, że nakłada on na Polskę wiele wymogów oraz terminów ich realizacji.

s.3

KULTURA

Zło dobrem zwyciężał

19 października przez Warszawę przejdzie Narodowy Marsz Papieski. Wydarzenie ma trzech patronów – oprócz św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego będzie to również bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Właśnie mija 40. rocznica męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności. Jaki był? Czego nauczał? Tego dowiedzieć się można z publikacji, które właśnie ukazały się na rynku.

s.14





Andriej Sacharow

(1921–1989) rosyjski fizyk jądrowy, dysydent, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1975 r.

Wolność myśli jest jedyną gwarancją obrony przed zakażeniem ludzi masowymi mitami, które za sprawą nieuczciwych hipokrytów i demagogów mogą doprowadzić do krwawej dyktatury.



POGODA

Czwartek 17.10 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 07:04 ZACHÓD słońca 17:37 Imieniny obchodzą: Andrzej, Aryston, Augustyna, Florentyn, Hieron, Ignacy, Katerw, Laurentyna, Lucyna, Mamelia, Marian, Małgorzata, Nepomucen, Nepomucena, Niceta

Gdańsk	14°C	9°C
Lublin	12°C	6°C
Katowice	15°C	8°C
Kraków	16°C	6°C
Łódź	14°C	8°C
Poznań	16°C	10°C
Warszawa	14°C	9°C
Wrocław	17°C	9°C

Piątek 18.10 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 07:06 ZACHÓD słońca 17:35 Imieniny obchodzą: Ambroży, Asklepiades, Brutumil, Julian, Just, Miłobrat, Piotr, Remigia, Remigusz, Siemowit, Tryfonia, Ziemowit, Łukasz

Gdańsk	15°C	9°C
Lublin	13°C	7°C
Katowice	15°C	8°C
Kraków	16°C	6°C
Łódź	16°C	9°C
Poznań	17°C	10°C
Warszawa	15°C	9°C
Wrocław	18°C	10°C

MAREK BOBER

Tak jest, gdy brak argumentów

Powiedzmy sobie jasno. Pozwolenie Trumpowi na zorganizowanie wydarzenia jest równoznaczne z niesławnym wiecem naziistów w Madison Square Garden 20 lutego 1939 r. – mówił senator stanu Nowy Jork, demokrat Brad Hoylman-Sigal. – Od dawna wiemy, że Donald Trump czci nazistów. Niebezpieczeństwo Trumpa polega na tym, że z całą pewnością będzie próbował wymordować całą grupę ludzi, ponieważ uważa, że ich geny są w jakiś sposób inne – głosiła strateg demokratów Aisha Mills. – Bądźmy szczerzy, żeby nikt nie był zdezorientowany. Retoryka Trumpa stała się ewidentnie faszystowska – wyznała Hillary Clinton. Porównywanie Trumpa z Hitlerem trwa od lat. Gdy brakuje argumentów, używa się inwektyw. Sondaże wskazują, że bezpardonowe ataki nie przynoszą skutku, a nawet mogą dać republikaninowi drugą kadencję.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Brak tajnej kancelarii i ruski w radzie

Nowy strategiczny resort przemysłu, zajmujący się m.in. górnictwem, polityką gazową i budową w Polsce elektrowni atomowej, powinien działać pełną parą. Problem w tym, że – jak ujawniłem w „Gazecie Polskiej” – nie ma on nawet własnej kancelarii tajnej! Minister i urzędnicy, chcąc więc zapoznać się z informacjami niejawnymi, muszą udawać się do innych urzędów, z którymi mają podpisaną umowę o współpracy w tym zakresie. W sytuacji dużej intensyfikacji działań w naszym kraju przez rosyjskie służby, także w zakresie bezpieczeństwa energetycznego (vide Gonzalez vel Rubcow, który na zlecenie GRU m.in. fotografował infrastrukturę energetyczną), wszystko wygląda jak słabej jakości kabaret. Nie mówiąc już o tym, że przez miesiąc w radzie nadzorczej spółki, która wynajmuje pomieszczenia dla Ministerstwa Przemysłu – w tym gabinet szefowej resortu – zasiadał absolwent rosyjskiej uczelni.



Konrad Wysocki

Coś za coś

Nie od dziś wiadomo, że dyktatorzy trzymają się razem. Doskonale rozumieją to na Kremlu, dlatego w ostatnich miesiącach zacieśniono relacje z Iranem i Koreą Północną. Sojusz z Teheranem przyniósł Putinowi korzyści w postaci rakiet balistycznych i tysięcy dronów Shahed, którymi agresor każdej doby atakuje ukraińskie miasta. W kontekście Korei Północnej o strategicznych zbrojeniach raczej nie może być mowy. Chodzi bardziej o pozyskanie żołnierzy, którzy za garść rubli pójdą na wojnę i załatają dziury na froncie. A straty liczne są już przecież w setkach tysięcy. Ale jak się coś bierze, to trzeba coś dać. W zamian za zbrojenia Rosja miała podzielić się z Teheranem technologią i wiedzą dotyczącą ukończenia bomby nuklearnej. To bardzo niebezpieczne, zwłaszcza wobec obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Z kolei eskalującej napięcia Korei Północnej Putin miał obiecać, że wesprze reżim Kima w potencjalnej wojnie z sąsiadem z południa. Pogłębianie współpracy dyktatorów może znacząco zachwiać regionalnym i globalnym bezpieczeństwem.



Tomasz Teluk

Kiedy restytucja praworządności?

Ostatni raport Komisji Weneckiej, na której opinie uwielbiali powoływać się politycy Koalicji Obywatelskiej, jest miazdzący dla poczynań ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Okazuje się, że sędziów nie można tak sobie usunąć według klucza politycznego. To, co jest oczywiste, stało się jawne. Komisja Wenecka po raz kolejny zwróciła też uwagę na upolitycznienie organów sprawiedliwości. Jest to niezgodne z europejskimi standardami. Wymiar sprawiedliwości wymaga natychmiastowej naprawy. Chaos i anarchia panujące w majestacie prawa rozbijają państwo na drobne. Dlatego jak najszybciej powinien zostać przywrócony porządek konstytucyjny. Sędziowie, tak jak dziennikarze czy lekarze, mają prawo do własnych poglądów politycznych. Prawo i Sprawiedliwość nie chciało usuwać nieprzyjaznych im sędziów z zawodu, a jedynie złać ich monopol w Polsce. KO planuje przywrócić ten monopol i o to właśnie toczy się ten konflikt. Konflikt destrukcyjny dla naszej ojczyzny, przy ucieście jej wrogów.



SPRAWA ROMANOWSKIEGO

ZNÓW CHCĄ GO ARESZTOWAĆ \ Nielegalna Prokuratura Krajowa poinformowała wczoraj (czyli dzień po tym, jak stawiał się w prokuraturze) o skierowaniu do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy wobec Marcina Romanowskiego. Nielegalna prokuratura postawiła mu 11 zarzutów.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2024

3

KRYZYS MIGRACYJNY \ Pozytywna opinia w sprawie wytycznych Komisji Europejskiej

Prawdziwa twarz koalicji w sprawie migracji

Głosami posłów koalicji sejmowa komisja ds. UE pozytywnie zaopiniowała wytyczne ws. wdrażania paktu migracyjnego zawarte w komunikacie Komisji Europejskiej. Przedstawiciele rządu twierdzili, że dokument jest „czysto techniczny” i nie wywołuje żadnych skutków. Posłowie PiS obalili te twierdzenia, argumentując, że nakłada on na Polskę wiele wymogów oraz terminów ich realizacji. – Koalicja na tym posiedzeniu komisji pokazała prawdziwą twarz w sprawie paktu migracyjnego – mówi „Codzienniej” poseł PiS Paweł Jabłoński.

Jarosław Molga

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej zostało zwołane na żądanie posłów PiS, którzy chcieli otrzymać informację od rządu, na jakim etapie są polskie przygotowania do wdrażania paktu migracyjnego.

– W kontekście dokumentu Komisji Europejskiej, w którym wyliczone są wymogi oraz terminy, jakie narzuca przyjęty pakt, takie przygotowania muszą być faktem. Zgodnie z tym dokumentem np. do 12 grudnia, a więc już za kilka tygodni, rząd musi przedstawić projekt strategii wdrażania paktu – mówi nam Paweł Jabłoński, jeden z inicjatorów zwołania posiedzenia komisji, wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Mateusza Morawieckiego.

Techniczny dokument i... wina PiS

Przedstawiciele rządu Adam Szałapka (minister ds. Unii Europejskiej) oraz Tomasz Szymański (wiceminister w MSWiA) zgodnie twierdzili, że komunikat Komisji Europejskiej, zawierający wytyczne ws. wdrażania paktu, jest „dokumentem o charakterze informacyjno-technicznym” i nie wywołuje żadnych skutków prawnych, do niczego rządu nie zobowiązuje, nie wywołuje także żadnych skutków finansowych.

– Rząd nie zamierza podejmować żadnych działań w związku z tym dokumentem Komisji – zadeklarował Szałapka.

Ministrowie zaatakowali posłów PiS i Mateusza Morawieckiego, twierdząc, że to właśnie rząd Zjednoczonej Prawicy jest odpowiedzialny za przyjęcie paktu migracyjnego.

Posłowie PiS natychmiast sprostowali tezy przedstawicieli rządu, przypominając, że pakt został przyjęty w tym roku, a więc w czasie, gdy od miesięcy rządziła obecna ko-

alicja, a wcześniej, od grudnia 2023 r., nie podjęła żadnych realnych działań, żeby pakt zablokować.

Ucieczka ministra

Seria pytań ze strony posłów PiS wykazała, że twierdzenia o tym, iż dokument ma jedynie charakter techniczny, są pozbawione podstaw. Szymon Szynkowski vel Sęk pytał, w jaki sposób można uznać ten dokument za nieistotny, jeśli zawiera pakiet konkretnych wytycznych dotyczących wdrażania paktu, w tym terminy realizacji poszczególnych jego elementów.

Paweł Jabłoński pytał, dlaczego obecna koalicja – która werbalnie nie zgadza się na pakt migracyjny – nie zrobiła niczego, by pakt zablokować. – Mogliście np. zaskarżyć go do TSUE. Dlaczego tego nie zrobiliście? Nawet nie spróbowaliście – mówił Jabłoński i przypominał, że w 2018 r. premier Morawiecki wynegocjował wymóg dobrowolności dotyczący stosowania paktu. – Mieliście od swoich poprzedników argument prawny i polityczny, ale nie wykorzystaliście go – mówił Jabłoński, obalając tezę Szałapki, że Morawiecki nic w sprawie paktu nie zrobił.

Po serii szczegółowych pytań posłów PiS wiceminister spraw wewnętrznych opuścił salę, twierdząc, że pytania mają charakter polityczny, a on ma pilne spotkania z samorządowcami.

Szynkowski vel Sęk mówi: „sprawdzam”

W sytuacji, gdy minister Szałapka wciąż utrzymywał, że dokument KE nie ma istotnego charakteru, a rząd nie będzie brał pod uwagę zawartych w nim wytycznych, poseł Szynkowski vel Sęk poddał pod głosowanie wniosek, by komisja zaopiniowała te wytyczne negatywnie. Okazało się jednak, że posłowie koalicji, mający większość w komisji, odrzucili ten wniosek.

– Tym samym zaopiniowali pozytywnie wytyczne dotyczące paktu migracyjnego



Donald Tusk dotychczas poddawał się dyktatowi Komisji Europejskiej niemal w każdej sprawie związanej z kryzysem migracyjnym | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

zawarte w dokumencie Komisji Europejskiej. Koalicja pokazała prawdziwą twarz w sprawie paktu migracyjnego. Rząd, jak mogliśmy usłyszeć, nie zamierza podobno tych wytycznych przestrzegać, więc nie powinien do 12 grudnia przedstawiać żadnej strategii. Sprawdzimy i mamy podstawy twierdzić, że nie jest tak, jak próbuje się nam wmówić – komentuje głosowanie Paweł Jabłoński.

Nie techniczny, lecz konkretny

Posłowie Jabłoński i Szynkowski vel Sęk zwracają uwagę na to, że dokument KE jest bardzo konkretny, a techniczny tylko w takim sensie, że reasumuje i systematyzuje obowiązki, jakie państwa członkowskie UE muszą spełnić

w ramach wdrażania paktu. Poza terminami komunikat KE zawiera sporo wymogów. Są to opisywane już w „Codzienniej” wymogi dotyczące zabezpieczeń socjalnych dla migrantów, od pomocy materialnej po rzeczową.

Są w nim także inne groźne dla Polski, zdaniem naszych rozmówców, zapisy, np. dające regulacjom unijnym nadrzędność wobec narodowej polityki azylowej. W kwestii wniosków o azyl zapisano: „Państwa członkowskie będą również musiały stosować nowe przepisy, które stają się obowiązkowe, takie jak przepisy dotyczące obowiązkowych procedur przyspieszonych (do tej pory opcjonalne), a także surowszy obowiązkowy

system mający zastosowanie do kolejnych wniosków (w tym obowiązek uznawania wniosków złożonych po odrzuceniu w innym państwie członkowskim za kolejne wnioski)”.

Komisja Europejska określa także zdolność do relokacji w UE 30 tys. migrantów. Polska musi zgodnie z tymi wytycznymi przedstawić swoje „zdolności”, a więc możliwości przyjęcia określonej liczby migrantów. „W rozporządzeniu w sprawie zarządzania azylem i migracją wprowadzono mechanizm solidarności przewidujący minimalne progi w wymiarze 30 tys. relokacji i 600 mln euro wsparcia finansowego na poziomie Unii” – czytamy w komunikacie KE.

Na 67 stronach dokumentu każdy z 10 elementów paktu migracyjnego jest opisany i opatrzony terminarzem realizacji.

Niemcy się nie cofną

Komunikat KE zawiera także informację o wprowadzeniu przepisów utrudniających tzw. turystykę azylową. Zdecydowana większość migrantów obecnie traktuje np. Polskę jako kraj tranzytowy w drodze do Niemiec. Nowe przepisy sprawią, że jeśli migranci dotrą do Polski, powinni w niej pozostać.

Paweł Jabłoński zwraca uwagę, że Niemcy już teraz wypychają do Polski tych, którzy do nich trafili z naszego kraju. Jednocześnie polski rząd nic w tej sprawie nie robi.

– Niemcy przerzucają do nas nielegalnych imigrantów. Rząd Tuska nie reaguje: nie ma symetrycznych kontroli, nie ma śledztwa ani żadnych konsekwencji dla sprawców. Domagamy się tego, by przywrócić symetryczne kontrole na granicach, bo inaczej Niemcy się nie cofną. Jak Tusk będzie poddawał się w każdej sprawie, nic nie uzyska – mówi Jabłoński.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ECHA ORĘDZIA

POLITYKA \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński stwierdził w rozmowie z dziennikarzami w Sejmie, że prezydent Andrzej Duda „powiedział prawdę, a przynajmniej bardzo dużą część prawdy o tym, co dzieje się w Polsce” w swoim sejmowym orędziu. Z kolei odnosząc się do zabrania głosu przez Donalda Tuska, wskazał, że jest to „kolejny akt łamania konstytucji”, gdyż art. 140 ustawy zasadniczej mówi, że z orędzia nie można czynić przedmiotu debaty.

POLITYKA \ Wyjątkowe orędzie głowy państwa

Prezydent mocno do Tuska: Nigdy się na to nie zgodzę!

Marnujecie swoją energię na medialne spektakle przed komisjami śledczymi zamiast koncentrować się na budowaniu nowoczesnego państwa i tworzeniu warunków do podnoszenia poziomu życia – powiedział prezydent Andrzej Duda do przedstawicieli koalicji 13 grudnia w orędziu wygłoszonym wczoraj w Sejmie. – Pan prezydent celnie i dotkliwie wypunktował rząd Donalda Tuska za to, co zostało zaniechane w ostatnich miesiącach – mówi „GPC” politolog prof. Norbert Maliszewski. Z kolei socjolog prof. Henryk Domański ocenia, że wystąpienie głowy państwa ma zmobilizować społeczeństwo do głębszej rozważki nad tym, na którego kandydata oddać głos w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

Jan Przemyński

Minał rok, odkąd większość w Sejmie zdobył układ KO, Trzeciej Drogi i Lewicy, potocznie określany jako koalicja 13 grudnia. Mimo upływu 12 miesięcy zarówno politycy tych ugrupowań, jak i sympatycy mają poważne problemy, aby wymienić chociażby jeden sukces obozu władzy. Sto konkretnych na sto dni, deklaracje PSL i Polski 2050 o dobrowolnym ZUS, a także postulaty Lewicy dotyczące liberalizacji prawa do aborcji – te obietnice zostały wyrzucone do kosza. Ale nie tylko te, bo równocześnie koalicja 13 grudnia postanowiła zablokować strategiczne projekty rozwojowe, część kontraktów zbrojeniowych, a także zgodzić się na katastrofalną dla Polski politykę migracyjną UE. W związku z tym prezydent Andrzej Duda postanowił wygłosić w Sejmie orędzie, w którym wypunktował absurdalne decyzje rządu Donalda Tuska.

Orędzie prezydenta RP

Wystąpienie głowy państwa rozpoczęło się tuż po godz. 10, po rozpoczęciu obrad Sejmu. – Trzeba sobie powiedzieć uczciwie, patrząc na to, co w ciągu ostatniego roku się dzieje, że sprawy wielkich inwestycji ewidentnie nie stały się priorytetem obecnego rządu. Niestety raczej wręcz odwrotnie. Okoliczności pokazują, że zostały one zepchnięte na dalszy plan. Energia i zasoby państwa zamiast na realizację ambitnych planów zostały przekierowane na organizowanie polowań na czarownice, zaspokajanie najniższych instynktów – mówił prezydent Duda.

– Zadanie być może łatwiejsze, ale niewnoszące nic do rozwoju Polski. Wręcz przeciwnie: dzielące społeczeństwo i utrwalające istniejące podziały. Szanowni państwo, marnujecie swoją energię na medialne spektakle przed komisjami śledczymi,

które w zasadzie niczego nie ustaliły, zamiast koncentrować się na tym, co dla Polaków najważniejsze, czyli na budowaniu nowoczesnego państwa, tworzeniu warunków do podnoszenia poziomu życia i zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom. Przy czym nie chodzi jedynie o bezpieczeństwo militarne, ale również energetyczne, zdrowotne, żywnościowe – podkreślał Andrzej Duda.

Dodał, że „ostatnia dekada to na szczęście czas spektakularnego rozwoju Polski”, który „w dużej części był efektem odważnych i odpowiedzialnych decyzji rządu Zjednoczonej Prawicy. Prezydent odniósł się również do zapaści w finansach państwa, która jest obserwowana w ostatnich miesiącach. – Powiedźcie mi państwo, co się stało przez ten ostatni rok od poprzednich wyborów parlamentarnych, że deficyt budżetowy został tak drastycznie powiększony? Skąd nagle niepokojące informacje o stanie finansów publicznych? Dlaczego do niedawna rekordowe zyski spółek skarbu państwa dzisiaj gwałtownie spadają? Czy to wszystko oznacza, że czeka nas powrót do obowiązującej podczas poprzednich rządów premiera Donalda Tuska filozofii rządzenia pod hasłem „pieniędzy nie ma i nie będzie”? To są pytania, które w ostatnim czasie stawiają sobie Polacy i mają prawo oczekiwać odpowiedzi na nie – podkreślała głowa państwa.

Premierowi puszczają nerwy

Prezydent Duda poruszył również temat zamykania oddziałów szpitalnych, pomocy dla rolników po powodzi, szykan wobec sędziów powołanych w ciągu ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy oraz próby odwoływania ambasadorów z pominięciem Pałacu Prezydenckiego, co jest sprzeczne z obowiązującym prawem. Andrzej Duda zaznaczył również, że nie zgodzi się na to, aby nasz kraj na arenie



Andrzej Duda postanowił wygłosić w Sejmie orędzie, w którym wypunktował absurdalne decyzje rządu Donalda Tuska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

międzynarodowej był reprezentowany przez absolwentów Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Państwowych, postsowieckiej uczelni, która jest spenetrowana przez rosyjskie służby specjalne i jest źródłem pozyskiwania agentów.

Po orędziu prezydenta nastąpiła kilkuminutowa przerwa, a następnie na mównicę sejmową wszedł Donald Tusk, który wielokrotnie podkreślał, że 15 października br. Polacy zdecydowali o zmianie władzy, ale nie wymieniał żadnych konkretnych ani pozytywnych skutków tego wydarzenia. – Prezydent powiedział dzisiaj, że praworządność ma w sercu. Nie będę spekulował, gdzie ma praworządność i konstytucję, ale na pewno nie w sercu – mówił premier, który pozwolił sobie na więcej tego typu knajackich aluzji.

„Prezydent się nie hamował”

„Codzienna” skontaktowała się z ekspertami ds. politycznych, których poprosiliśmy o ocenę tego, co w środę wydarzyło się w polskim parlamencie. Jako pierwszy na nasze pytania odpowiedział socjolog prof. Henryk Domański. – Orędzie było po to, aby podsumować wszystkie mankamenty obecnego obozu rządzącego i skonfrontować to z dokonaniami Zjednoczonej Prawicy. Krytyka była dominująca, pan prezydent się nie hamował i od-

niósł się niemal do wszystkich budzących wątpliwości decyzji obozu władzy. W mojej opinii cała ta sytuacja ma silny związek z przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi. Chodzi o to, aby społeczeństwo zaczęło poważnie się zastanawiać, na kogo warto oddać swój głos. Pan prezydent chciał też pokazać, że anty-PiS jest jedynym programem, który ma do zaproponowania środowisko Donalda Tuska. Oni nic innego, nowego nie wnoszą – powiedział nam prof. Domański.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również, jakie skutki polityczne może mieć śródorędzie prezydenta Dudy. – Nie ma szans na porozumienie między prezydentem a rządem, ale z drugiej strony Platforma Obywatelska nie może sobie pozwolić na pójście na totalne zwarcie z głową państwa. Wynika to z sondaży, które nie są korzystne dla obozu rządzącego. Dalsze pogarszanie stosunków z Pałacem Prezydenckim jest bardzo ryzykowne dla tej grupy politycznej, to nie jest sposób na odzyskanie poparcia wśród społeczeństwa. Wręcz przeciwnie. I sądzę, że są tam ludzie, którzy zdają sobie z tego sprawę – stwierdził socjolog. – Przypomnijmy, że faktyczne poparcie dla rządu widoczne jest w sondażach po pewnym czasie, w związku z tym to, co teraz obserwujemy w badaniach opinii publicznej, jest najprawdopodobniej wyni-

kiem działań władzy w czasie powodzi. A przed nami jeszcze odbudowa. Ponadto w samym obozie rządzącym dochodzi do coraz częstszych rozbieżności, czego przykładem jest sprawa polityki migracyjnej ogłoszonej kilka dni temu przez premiera Tuska. Podsyćcie konfliktu z prezydentem moim zdaniem byłoby bardzo chybionym ruchem – dodał.

„Polacy mają ambicję, aby dościsnąć Zachód”

Swoją opinią podzielił się z nami także politolog prof. Norbert Maliszewski. – Moim zdaniem było to jedno z najlepszych wystąpień prezydenta Dudy. Bardzo celnie i dotkliwie wypunktował rząd Donalda Tuska za to, co zostało zaniechane w ostatnich miesiącach, czyli strategiczne inwestycje, wielkie kontrakty zbrojeniowe, bezpieczeństwo zdrowotne, kwestie bezpieczeństwa energetycznego i wiele innych. Polacy mają ambicję, aby dościsnąć Zachód, co pokazują ostatnie badania opinii publicznej. Nie ma zgody na działania przykrywkowe, takie jak zawieszenie prawa do azylu. To nie rozwiąże problemu wojny hybrydowej, bo większość nielegalnych migrantów po prawo do azylu w ogóle się nie zgłasza. Natomiast te ruchy będą uciążliwe między innymi dla członków opozycji białoruskiej – mówi „Codzienną” prof. Maliszewski.

Eksperta zapytaliśmy również o reakcję Donalda Tuska. – Widać, że w tej reakcji górę wzięły emocje. Przeważał chaos. Premier Tusk stwierdził m.in., że w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy nie poczyniono realnych wysiłków na rzecz budowy elektrowni jądrowych, co jest oczywistym fałszem. Premier Tusk nie jest nowicjuszem w polityce i doskonale wie, jak wygląda proces przygotowań do tego typu inwestycji i proces uzyskiwania wymaganych dokumentów. Premier Tusk w emocjach postanowił rzucać argumentami, które nie są wiarygodne – wskazał nasz rozmówca.



ELDORADO POLITYKÓW KO

SKANDAL \ Posłanka KO Klaudia Jachira w poprzedniej kadencji Sejmu zakupiła „na biuro poselskie” m.in. telewizory, smartfony, gramofon, smartwatch, ekspresy do kawy i kilka innych elektronicznych gadżetów.

fol. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska



fol. x.com/d

WYPADEK NA POLIGONIE

ARMIA \ Na poligonie wojsk specjalnych na Pomorzu doszło do wypadku i „przedwczesnego wybuchu amunicji”. Cztery ranni żołnierze trafili do szpitala w Wejherowie.

POLITYKA \ Banaś wysłał Hołowni pomysł, jak zabetonować NIK

Kontrolerzy NIK niczym prokuratorzy? Projekt już w Sejmie

Prezes Najwyższej Izby Kontroli chce lepszej ochrony swojego immunitetu i większych kompetencji dla kontrolerów Izby. Porównywalnych do prokuratorskich. Projekt obszernej nowelizacji już wpłynął do Sejmu. – Jeśli to weszłoby w życie, powstałby kolejny organ w państwie, który nie ma oparcia w konstytucji. Byłyby to nadmierne uprawnienia – mówi „GPC” poseł PiS Wojciech Szarama.

**Grzegorz Broński
Aleksander Mimir**

O dziwo, niemal bez echa przeszła informacja o dość ważnym wydarzeniu, które miało miejsce dokładnie tydzień temu. Najwyższa Izba Kontroli podała, że do Sejmu skierowany został projekt nowelizacji ustawy o NIK, którą przygotował zespół ekspertów powołanych przez Mariana Banasia, prezesa Izby. Osobiście przekazał on dokument marszałkowi Szymonowi Hołowni. „Zaproponowane zmiany mają służyć usunięciu systemowych ograniczeń niezależności Izby, zapewniając instytucji ochronę przed politycznymi wpływami i naciskami” – przekonywała w ofi-

cialnym komunikacie NIK. Pojawiły się również deklaracje „usprawnienia procedury kontrolnej” oraz „uzyskiwania lepszych efektów kontroli i lepszego funkcjonowania państwa polskiego”. Projekt nowelizacji przygotowany przez NIK jest bardzo obszerny – pojawiło się kilkadziesiąt propozycji zmian w „starej” ustawie. Nie tylko modyfikacji dotychczas obowiązujących przepisów, ale dopisanie wielu nowych artykułów lub punktów. – Wśród nich są propozycje, które de facto całkowicie zmieniają dotychczasową ustawę o NIK, bo znacząco zwiększają kompetencje Izby, a jej kontrolerzy otrzymują dodatkowe uprawnienia. W niektórych sytuacjach mieliby stać się oni wręcz nadprokuratorami” – tłumaczy „Co-

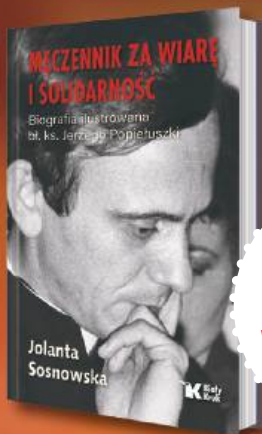
dziennej” prawnik, który przeanalizował projekt. Chociażby zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa NIK – według nowelizacji – Sejm mógłby wyrazić przy aprobacie co najmniej 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Czyli takiej samej, która pozwala np. na odrzucenie prezydenckiego weta. Poza tym przejęcie części uprawnień marszałka Sejmu czy wręcz prokuratorskich kompetencji, np. prawa do wnoszenia aktu oskarżenia, „jeżeli przedmiotem przestępstwa jest nieprawidłowe gospodarowanie środkami publicznymi bądź inne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego”. Tego typu pomysły jednoznacznie ocenia poseł PiS Woj-

ciech Szarama: „Prezes Marian Banaś od początku swojej kadencji łamie prawo, łamie ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli, nie przeprowadzając konkursów na stanowiska dyrektorskie. Powierza ludziom obowiązki i chwali się tym, że w ten sposób mobilizuje ich do większej pracy. Istotą funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli jest niezależność kontrolerów. To niezwykle istotne, by kontrolerzy byli niezależni i nie wykonywali poleceń, lecz dokonywali własnej oceny sytuacji w kontrolowanych jednostkach”. Nie ma wątpliwości, co do intencji wprowadzenia zmian. „Głównym celem nowelizacji jest ochrona prezesa. W obecnie obowiązującej ustawie jest ona wystarczająca. Niestety, dowiodła tego kadencja Pra-

wa i Sprawiedliwości. Został popełniony błąd przy wyborze prezesa, którego później nie dało się naprawić przez cztery lata. Mimo tego, że składany był wniosek o uchylenie immunitetu – był taki wniosek ze strony prokuratury” – podkreśla poseł Szarama. Nie uważa, aby kontrolerzy NIK potrzebowali dodatkowych kompetencji. „Oprócz możliwości składania do prokuratury zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa NIK chce ponadto kontrolować prace prokuratury. Jeśli to weszłoby w życie, powstałby kolejny organ w państwie, który nie ma oparcia w konstytucji. Byłyby to nadmierne uprawnienia” – zaznacza. Według Szaramy chodzi o zabetonowanie instytucji. Nie można również zapominać, że w sierpniu 2025 r. kończy się sześcioletnia kadencja Banasia. „Ma nadzieję, że po raz kolejny zostanie prezesem i że będzie już nie do ruszenia. To płonne nadzieje. Obecnie rządząca koalicja nie widzi go na tym stanowisku” – wyjaśnia. „To dla nich obciążenie. Sprawa wadliwego oświadczenia majątkowego prezesa Banasia wróciła do białostockiej prokuratury po to, by go mobilizować do dalszego »dobrego« działania”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Nowe książki na jesień: przewodnik dla miłośników wiedzy i historii sklep.gazetapolska.pl

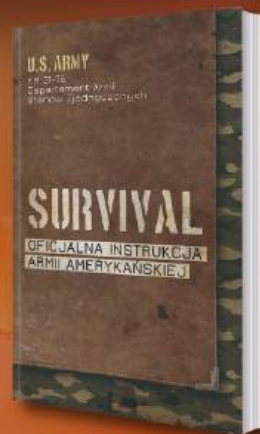


**BIOGRAFIA
ILUSTROWANA**

**MĘCZENNIK ZA WIARĘ I SOLIDARNOŚĆ.
BIOGRAFIA ILUSTROWANA
BŁ. KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI
JOLANTA SOSNOWSKA
Format: 170x240 mm
Liczba stron: 272 Oprawa: twarda**

Fascynująca książka Jolanty Sosnowskiej to poruszająca opowieść o życiu i heroicznej walce kapłana, który stał się symbolem oporu przeciwko komunistycznemu reżimowi w Polsce. Swoją niezłomną wiarą i nieugiętością inspirował miliony Polaków do walki o wolność i wiarę. Popiełuszko, z pozoru zwykły ksiądz, stał się światłem nadziei. Pozostaje aktualnym symbolem także dzisiaj, co w tej książce mocno wybrzmiewa.

Niezbędnik przetrwania w ekstremalnych warunkach. Dowiedz się, jak przetrwać w każdej sytuacji, korzystając z wiedzy i doświadczenia żołnierzy elitarnych jednostek. Ta książka to oficjalny podręcznik Armii Amerykańskiej, który krok po kroku nauczy Cię, jak radzić sobie w trudnych warunkach – od dżungli po pustynię, od przetrwania w mroźnym klimacie po sytuacje awaryjne. Nabądź umiejętności, które mogą uratować życie Tobie i Twoim bliskim.



**SURVIVAL. OFICJALNA
INSTRUKCJA ARMII
AMERYKAŃSKIEJ
Format: 124x194 mm
Liczba stron: 464
Oprawa: broszurowa**



**POMIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM.
W KRĘGU MYŚLI FELIKSA KONECZNEGO
WOJCIECH RESZCZYŃSKI
Format: 165x235 mm
Liczba stron: 336 Oprawa: twarda**

Wojciech Reszczyński przybliży czytelnikom fascynujący świat myśli Feliksa Konecznego, jednego z największych polskich filozofów. Książka opisuje różnice kulturowe i historyczne pomiędzy Wschodem a Zachodem, ukazując ich wpływ na kształtowanie polskiej tożsamości.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl | tel. 722 111 655, 887 885 577

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka





POLITYKA \ Dbamy o granice, ale do tego potrzebne są zmiany polskiego i europejskiego prawa; prawo europejskie jest przestarzałe w wielu kwestiach – powiedział szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, wyjaśniając, dlaczego PSL poparło zmiany w przepisach dotyczących przyznawania azylu w Polsce.

SKANDAL \ „Codzienna” dotarła do szokujących danych

Esbecy masowo odzyskują wysokie emerytury! Ponad 700 decyzji Kierwińskiego i Siemoniaka, prawie 4 tys. wyroków sądów

Po przejęciu władzy przez koalicję 13 grudnia byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa odzyskują przywileje. Szefowie MSWiA wydają setki decyzji korzystnych dla dawnych esbeków. – Kiedy mówi się o tym w tych dniach, w okolicy 40. rocznicy porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, to odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco – komentuje sprawę dla „Codziennej” Krzysztof Wyszkowski, działacz opozycji antykomunistycznej.

Grzegorz Broński

Styczeń 2023 r. Donald Tusk, który już wtedy prowadził kampanię przed wyborami parlamentarnymi, pojawił się na wiecu w Siedlcach. W pewnym momencie głos zabrał mężczyzna, który przedstawił się jako były oficer policji politycznej. Narzekał: „PiS przejechał się po nas walcem”, i dopytywał, czy Platforma Obywatelska po wygranych wyborach zwróci im pieniądze. – Krzywdy na pewno zostaną naprawione – odpowiedział Tusk.

Tego typu dialogów było znacznie więcej, a ich przebieg bardzo podobny. Obietnica złożona esbekom została jednak dotrzymana. W przeciwieństwie do tej danej studentom, lekarzom, kierowcom, osobom niepełnosprawnym, rodzicom, przedsiębiorcom, a przede wszystkim zwykłym emerytom.

Esbecy mieli być bez przywilejów

W 2016 r. Sejm przyjął tzw. ustawę dezubekizacyjną, która obniżała emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Zgodnie z przyjętymi regulacjami ich świadczenia nie mogły być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Co ważne, ustawa nie dotyczyła byłych milicjantów, strażaków czy lekarzy – a jedynie funkcjonariuszy tajnych służb PRL. „Wychodzę z założenia, że wszyscy ci, którzy przystępowali do Służby Bezpieczeństwa, wiedzieli, do jakiej organizacji przystępują, w związku z tym nie mogą być uprzywilejowani”

– tłumaczył w 2017 r. Mariusz Błaszczak, ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji.

Jak jednak można było się spodziewać, ustawa dezubekizacyjna wywołała histeryczną reakcję esbeków, a także środowisk politycznych ich wspierających.

Sądy przywracały przywileje

Niestety, sądy bardzo często pozytywnie rozpoznawały odwołania byłych funkcjonariuszy SB od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA i przywracały im świadczenia w poprzedniej wysokości. Nagle można było odnieść wrażenie, że w PRL w Służbie Bezpieczeństwa nikt nie nękał opozycji, nie inwigilował Kościoła, nie służył na rzecz totalitarnego państwa...

Jak podawała „Rzeczpospolita”, tylko w 2023 r. MSWiA musiało wypłacić w wyniku przegranych ponad 9 tys. procesów niemal półtora miliarda złotych. A na rozpoznanie czekało jeszcze ok. 12 tys. indywidualnych spraw we wszystkich instancjach.

Poruszenie wywołała sprawa z 2021 r., gdy Sąd Okręgowy w Warszawie przywrócił pełną emeryturę gen. Gromosławowi Czempieńskiemu. Podzielił argument, że służba dla Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie miała charakteru „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

Takie uzasadnienie zdumiało historyków. „Ten departament inwigilował i osaczał agentami Jana Pawła II. Rozpracowywał także państwo watykańskie, uznając, że jest jednym z głównych wrogów państw Układu Warszawskiego. Ścigali także księży, takich jak ks. Blachnicki” – tłumaczył na antenie

Polskiego Radia Piotr Woyciechowski, ekspert od służb specjalnych.

Obietnica Platformy Obywatelskiej

Przyznać trzeba, że politycy PO wyjątkowo konsekwentnie deklarowali, że chcą przywrócić funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa PRL odebrane przywileje. Nawet na liście „100 konkretów”, pod nr. 77, znalazło się hasło: „Przywrócimy emerytom mundurowym prawa nabyte – uprawnienia emerytalne odebrane im z naruszeniem powszechnych norm prawa”. To był też jeden z punktów umowy koalicyjnej podpisanej przez KO, Trzecią Drogę i Lewicę.

I zaczęli działać bardzo szybko. W marcu br. Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA wdrożył procedurę, która określa zasady rozpatrywania spraw dotyczących wnoszenia lub niewnoszenia apelacji i skarg kasacyjnych od wyroków wydanych na podstawie ustawy dezubekizacyjnej. Z kolei szef MSWiA ustanowił pełnomocnika, który w jego imieniu zajmuje się załatwianiem tego typu spraw. Efekty?

„W przypadku świadczeniobiorców, którzy wnieśli odwołania od decyzji wydanych przez organ emerytalny, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA jest stroną postępowań sądowych w sprawach z zakresu zaopatrzenia emerytalnego. Zakład realizuje prawomocne wyroki sądów i ponownie ustala wysokość świadczeń zgodnie z sentencją wyroków. W okresie od 1 stycznia 2024 r. do 30 września 2024 r., w wyniku zakończonych postępowań sądowych, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA zrealizo-

wał 3796 prawomocnych wyroków sądu wydanych w powyższych sprawach” – przekazano w odpowiedzi na nasze pytania.

Nieprecyzyjny przepis

To nie wszystko. W ustawie jest bowiem art. 8a, który dotyczy wyłączeń stosowania przepisów ograniczających świadczenia dla osób pełniących służbę na rzecz państwa totalitarnego. Niestety, bardzo nieprecyzyjny. Przez to pozwala na subiektywną ocenę zachowania konkretnego funkcjonariusza przez ministra spraw wewnętrznych, który w drodze decyzji może wyłączyć wobec niego stosowanie ustawy dezubekizacyjnej „ze względu na: 1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r.; 2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia”.

I z tej właśnie furtki korzystają ministrowie w rządzie Tuska. MSWiA potwierdziło nam, że tylko w tym roku (do 30 września) takich decyzji podjęto setki. „W 2024 r. wydano 721 decyzji pozytywnych z upoważnienia ministra spraw wewnętrznych i administracji przywracających emerytowanym funkcjonariuszom pełną wysokość świadczeń emerytalnych” – przekazano „Codziennej”.

Każda z nich wydana była właśnie w trybie art. 8a.

Antynarodowy gest

O tego typu działaniach Krzysztof Wyszkowski, legendarny działacz opozycji antykomunistycznej, mówi wprost: „Absolutny skandal”. – To było zapowiadane przez Donalda Tuska, ale myślałem, że będzie tak

jak ze wszystkimi obietnicami przedwyborczymi. Że to była próba jedynie pozyskania głosów, a nie dojdzie do realizacji tego pomysłu – mówi Wyszkowski. – Zdaje się, że pośród jedynych zrealizowanych obietnic to będzie uhonorowanie byłych funkcjonariuszy SB.

– W Polsce nie doszło do żadnej fundamentalnej dekomunizacji i to się mści, bo tacy ludzie jak Donald Tusk usiłują zakłamać historię, wiedzę o przeszłości i przywrócić wszystkie godności obywatelskie ludziom, którzy służyli okupantom sowieckim, zabijali, torturowali, męczyli ludzi nastawionych patriotycznie – podkreśla Krzysztof Wyszkowski.

– Kiedy mówi się o tym w tych dniach, w okolicy 40. rocznicy porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, to odczuwa się tę sytuację boleśnie, upokarzająco – zżyma się były opozycjonista. – Służba Bezpieczeństwa była tylko lokalnym oddziałem KGB. Tu nie ma żadnych wątpliwości, że nagradzanie byłych funkcjonariuszy SB jest gestem zwyczajnie antypolskim, antynarodowym.

W sądzie coraz mniej spraw

„Codzienna” otrzymała dane z Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym kilka lat temu utworzono specjalną sekcję zajmującą się wyłącznie odwołaniami w podobnych sprawach. „Od 1 stycznia 2018 r. do 8 października 2024 r. (...) zarejestrowano 28 465 spraw, z czego 4044 jest czynnych” – poinformowano nas.

Tylko w nieco ponad tysiącu spraw wydano wyroki oddalające odwołanie funkcjonariuszy tajnych służb PRL.



W NIDERLANDACH F-35 ZASTĄPIŁY F-16

LOTNICTWO BOJOWE \ Do niedawna funkcję nosiciela taktycznej broni jądrowej w Królewskich Holenderskich Siłach Powietrznych pełniły myśliwce F-16A/B MLU Block 10/15. Samoloty te w ostatnich latach były zastępowane przez nowoczesne myśliwce piątej generacji F-35A.

EUROPA \ Manewry Steadfast Noon wystartowały

NATO ćwiczy odstraszanie nuklearne

W tym tygodniu rozpoczęły się NATO-wskie ćwiczenia nuklearne Steadfast Noon z udziałem 60 samolotów oraz ponad 2 tys. żołnierzy. – Steadfast Noon to ważny test odstraszania nuklearnego Sojuszu i jasny sygnał dla każdego przeciwnika, że NATO będzie chroniło wszystkich sojuszników – oznajmił sekretarz generalny NATO Mark Rutte.

Paweł Kryszczak

Deklaracja NATO z lipcowego szczytu w Waszyngtonie z tego roku jasno stwierdza, że „podstawowym celem potencjału nuklearnego NATO jest zachowanie pokoju, zapobieganie przymusowi i odstraszanie agresji”. Stwierdza się w niej, że „tak długo, jak będzie istniała broń nuklearna, NATO pozostanie sojuszem nuklearnym”.

W manewrach Steadfast Noon, które rozpoczęły się w poniedziałek i potrwać dwa tygodnie, biorą udział 2 tys. żołnierzy z ośmiu baz lotniczych i różne typy samolotów, w tym samoloty zdolne do przenoszenia broni jądrowej, bombowce, myśliwce, samoloty tankujące oraz samoloty zdolne do rozpoznania i prowadzenia

wojny elektronicznej. Polska na czas ćwiczeń oddelegowała cztery myśliwce wielozadaniowe F-16 oraz 90 żołnierzy z 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego. Mimo że polskie F-16 nie zostały przystosowane do przenoszenia taktycznej broni jądrowej, regularnie biorą udział w Steadfast Noon.

Tegoroczne ćwiczenia obejmują loty głównie nad krajami gospodarzami Belgia i Holandia oraz w przestrzeni powietrznej nad Danią, Wielką Brytanią i Morzem Północnym. Planowanie ćwiczeń rozpoczęło się rok temu, a 13 sojuszników wysłało samoloty, aby wziąć udział w ćwiczeniach. – Odstraszanie nuklearne jest kamieniem węgielnym bezpieczeństwa Sojuszu – powiedział sekretarz generalny NATO Mark Rutte.

W ostatnim czasie NATO podejmuje kroki mające na



Polska na czas ćwiczeń oddelegowała cztery myśliwce wielozadaniowe F-16 oraz 90 żołnierzy z 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego | fot. AdobeStock/d

celu zapewnienie bezpieczeństwa, ochrony, skuteczności i wiarygodności odstraszania nuklearnego sojuszu. Na przykład w tym roku pierwsze myśliwce F-35A z Niderlandzkich Królewskich Sił Powietrznych zostały uznane za gotowe do pełnienia funkcji nuklearnych.

W ramach porozumienia o współdzieleniu taktycznej broni nuklearnej Stany Zjednoczone udostępniają głowice jądrowe państwom zrzeszonym w NATO, które jej nie posiadają. Obecnie na tej liście znajdują się Niemcy, Włochy oraz Turcja.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, prezydent RP oraz obóz Zjednoczonej Prawicy od wielu lat podejmują kwestię członkostwa Polski w ramach programu Nuclear Sharing. W roku 2022 prezydent RP Andrzej Duda w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” poinformował, że Polska rozmawiała z USA o możliwości uczestnictwa w programie Nuclear Sharing i objęcia naszego kraju parasolem nuklearnym NATO. Starania Polski o dołączenie do tego programu rozpoczęły się już w roku 2016 za rządów ówczesnego szefa MON Antoniego Macierewicza.

Rozmieszczenie broni masowej zagłady na terytorium Polski byłoby odpowiedzią na wieloletnią politykę imperialnej Rosji, która prowadzi wojnę na Ukrainie, militaryzuje obwód królewiecki oraz rozmieszcza broń jądrową na terytorium Białorusi.

Sławomir Cenckiewicz
Michał Rachoń

2900da

PRZED-SPRZEDAŻ

RZĄD I SŁUŻBY TUSKA W OBJĘCIACH PUTINA

Zamów zanim Tusk zakaze tej książki!

BESTSELLER

Ponad 750 stron!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

2900da

RZĄD I SŁUŻBY TUSKA W OBJĘCIACH PUTINA

JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży z drugiego nakładu **będą wysyłane od 5 października 2024 r.**
Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
*W tytule przelewu prosimy wpisać: imię i nazwisko oraz adres wysyłki.



NIEMCY \ Skandal w armii

Żołnierze Bundeswehry i zbrodniarze Putina na jednych zawodach

W organizowanych przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego zawodach sportowych w Bangladeszu w lutym br. wspólnie uczestniczyli żołnierze z Niemiec i Rosji. – Jest rzeczą szalenie niebezpieczną, że takie kontakty są w tej chwili prowadzone na szczeblu wojskowym, czyli struktur odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Wiemy, że Rosjanie wykorzystują tego typu okazje do infiltrowania oraz infekowania środowisk kluczowych dla bezpieczeństwa Zachodu – mówi „Codzienniej” Stanisław Żaryn, doradca prezydenta RP.

Paweł Kryszczak

Po ponad dwóch i pół roku od momentu wybuchu rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę niemieckie siły zbrojne nadal utrzymują kontakty z armią Putina. Okazją do spotkań wojskowych Bundeswehry i żołnierzy Federacji Rosyjskiej były wydarzenia sportowe organizowane przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego (IMSC).

O sprawie poinformował niemiecki dziennik „Bild”. Gazeta upubliczniła pamiątkowe zdjęcie z zawodów łuczniczych w Bangladeszu z lutego br., na którym widać rosyjskich wojskowych obok szefa niemieckiej delegacji ppłk. Christiana Lützkendorfa.

– To jest sygnał korzystny dla Rosji, który będzie legitymizował działania Kremła, także propagandowe, pokazując, że Zachód rzekomo zaakcepto-



Okazją do spotkań wojskowych Bundeswehry i żołnierzy FR były wydarzenia sportowe organizowane przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego | fot. Facebook/d

wał politykę agresji i działania przeciwko Ukrainie i innym państwom, które są w różny sposób atakowane przez Rosję – mówi w rozmowie z „Codzienną” Stanisław Żaryn.

W tym roku niemieccy żołnierze wzięli też udział w dwóch innych wydarzeniach, w których uczestniczyli również Rosjanie: 79. Zgromadzeniu Ogólnym IMSC w maju w Tanzanii

oraz mistrzostwach tej organizacji w koszykówce w Serbii w czerwcu. Podczas tych wydarzeń miały miejsce „spotkania techniczne” i „oficjalne kolacje” z niemieckimi i rosyjskimi oficerami.

Resort obrony Niemiec w rozmowie z „Bildem” poinformował o wprowadzeniu nowych wytycznych, w których udział niemieckiej reprezentacji w zawodach pod egidą IMSC jest odwoływany, jeśli uczestniczą w nich rosyjscy lub białoruscy wojskowi.

Warto zaznaczyć, że Niemcy są krajem mocno spenetrowanym przez rosyjskie służby. Ostatnie lata pokazywały, że właśnie w tych strukturach, powiązanych z wojskiem i służbami, wybuchały afery szpiegowskie. – Takie wydarzenia z udziałem wojskowych z różnych krajów są też okazją dla Rosji, żeby pozyskiwać ludzi chętnych do współpracy na różnych polach. Z tego powodu udział państw NATO w tym formacie wojskowych zmaganiach sportowych jest czymś niebezpiecznym i nie powinien mieć miejsca – podsumowuje doradca prezydenta RP.

Nieprzypadkowa chińska prowokacja

GEOPOLITYKA \ W tym tygodniu Chiny przeprowadziły manewry wokół Tajwanu. Odbłyły się one zaraz po obchodach święta narodowego Republiki Chińskiej na Tajwanie, ale zbiegły się też z wizytami byłej prezydent Tajwanu w UE i ministra obrony Rosji w Pekinie.

Chiny wysłały swoje jednostki składające się m.in. z marynarki wojennej, sił powietrznych i rakietowych, by przeprowadzić ćwiczenia wojskowe Wspólny Miecz-2024B w Cieśninie Tajwańskiej oraz na obszarach na północ, południe i wschód od Tajwanu. Celem manewrów chińskiej armii było „patrolowanie gotowości bojowej morsko-powietrznej, gotowości do blokady kluczowych portów oraz gotowości do ataku na cele morskie i lądowe” Tajwanu.

Według Pekinu było to także „ostrzeżenie przed separatystycznymi działaniami tajwańskich sił niepodległościowych”. W chińskich mediach państwowych ppłk Fu

Zhengnan, pracownik naukowy Chińskiej Akademii Nauk Wojskowych, powiedział, że ćwiczenia mogą „w każdej chwili przejść od szkolenia do walki”. Dodał, że „jeśli tajwańscy separatyści sprowokują, w czasie operacji wokół wyspy, armia Chin wykona pierwszy ruch”.

Tajwańskie ministerstwo obrony poinformowało, że w dniu ćwiczeń (14 października) i do godz. 6 rano dnia następnego wokół wyspy pojawiła się rekordowa liczba 153 chińskich samolotów wojskowych. Z kolei tajwańskie Biuro Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego ds. Komunikacji, Elektroniki i Informacji ujawniło, że 14 października zarejestrowano też

zwiększoną liczbę chińskich cyberataków na wojskowe systemy internetowe.

Władze w Tajpej określiły manewry Pekinu jako nieuzasadnioną prowokację, ale nie były zaskoczone reakcją Chin. Miała ona miejsce trzy dni po tym, jak prezydent Tajwanu Lai Ching-te w przemówieniu z okazji święta narodowego Republiki Chińskiej (oficjalna nazwa Tajwanu) powiedział m.in., że Chiny nie mają prawa reprezentować Tajwanu, i wezwał Pekin, aby wpłynął na Rosję, by ta zakończyła wojnę, którą prowadzi na Ukrainie. Pekin określa Laia jako „separatystę” i „wichrzyciela”.

Pierwszą część manewrów Wspólny Miecz-2024

(oznaczonych jako A) wokół Tajwanu Chiny przeprowadziły w maju, w dniu zaprzysiężenia Laia na prezydenta. Druga zbiegła się też z wizytą byłej prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen w Europie. Przemawiając w Pradze na Forum 2000, Tsai odniosła się do niebezpiecznej sytuacji wokół jej kraju, mówiąc, że „Tajwan stoi na pierwszej linii ataku”. Polityk wezwała też UE do niezachwianego wsparcia dla Tajwanu.

Chińskie manewry wokół Tajwanu zbiegły się z jeszcze jednym wydarzeniem w Pekinie. 14 października właśnie tam swoją wizytę rozpoczął minister obrony Rosji Andriej Bielousow. Na spotkaniu z chińskim

odpowiednikiem, Dongiem Junem, Bielousow mówił o „pogłębieniu strategicznej współpracy” i „ciągłym rozwijaniu stosunków wojskowych” przez oba państwa. Dodał też, że kooperacja wojskowa między Chinami a Rosją, zacieśniająca się od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, odgrywa ważną rolę w „utrzymaniu globalnej stabilności regionalnej”.

– Pod silnym przywództwem prezydentów Xi Jinpinga i Putina stosunki Chiny–Rosja osiągnęły najwyższy w historii poziom, służąc jako model dla stosunków głównych sił – powiedział chiński minister obrony.

Eksperci podkreślają, że obecność w Pekinie rosyjskiego wiceministra Aleksieja Kriworuczki, odpowiedzialnego za dostawy uzbrojenia, może świadczyć o tym, że rozmowy dotyczyły także planów dostaw chińskiej broni dla Moskwy.

.....
Hanna Shen



CO PLANUJE REŻIM?

KRLD \ Północnokoreańskie media państwowe poinformowały wczoraj, że ok. 1,4 mln młodych ludzi, w tym studenci i działacze młodzieżowych organizacji, zaciągnęło się do armii w tym tygodniu.



OŚRODEK NA LOTNISKU

HISZPANIA \ Rząd chce przekształcić zamknięte ponad dekadę temu lotnisko Ciudad Real w Kastylii-La Manchy na tymczasowy ośrodek dla imigrantów. Przeciwno temu protestują lokalne władze.

WYBORY W USA \ Plan wiceprezydent Kamali Harris nie wypalił

Polonia poprze Donalda Trumpa

Kamali Harris bardzo zależy, by Polonia z Pensylwanii zagłosowała na nią w listopadowych wyborach. By ją do tego skłonić, straszyla, że w razie zwycięstwa Donalda Trumpa Putin... zaatakuje Polskę. Dziennikarze serwisu Politico odwiedzili ten stan, by porozmawiać z przedstawicielami Polonii.



Coraz więcej wskazuje na to, że amerykańska Polonia tłumnie zgłasuje na Donalda Trumpa | fot. Mike Blake/Reuters/Forum

Wiktor Młynarz

Dziś w Pensylwanii mieszka ok. 800 tys. osób polskiego pochodzenia. Większą grupę Polonii mają tylko trzy stany: Michigan, Illinois i Nowy Jork. W tegorocznych wyborach prezydenckich pensylwańska Polonia może odegrać ogromną rolę. Pensylwania ma bowiem aż 19 głosów elektorskich, które mogą przesądzić o wyniku wyborów. Równocześnie w tym stanie różnice w głosach między kandydatami są minimalne. Dla Harris i Trumpa zwycięstwo w Pensylwanii jest bardzo ważne i właśnie na tym stanie koncentrują swoje kampanie. A to oznacza, że scenariusz, w którym to głosy Polonii zdecydują o tym, kto wygra, wcale nie jest abstrakcyjny. Gdy podczas debaty z Trumpem Harris bezpośrednio zwróciła się do Polonii z tego stanu, strasząc ją, że Trump pozwoli zwyciężyć Putinowi na Ukrainie, a rosyjski dyktator zaatakuje potem Polskę, nikt nie był tym zdziwiony. Politico po rozmowach z członkami Polonii w tym stanie donosi jednak, że ten

plan mógł nie wypalić. Już w czasach zimnej wojny amerykańscy politycy wiedzieli, że najłatwiej pozyskać polskie głosy obietnicą twardej polityki wobec Moskwy, ale zdaniem dziennikarzy sytuacja nie jest taka jednoznaczna, a Donald Trump ma duże szanse na zdobycie głosów Polonii – i tym samym zwycięstwo w wyborach. Dziennikarze zauważyli, że wśród pensylwańskiej Polonii polska tożsamość narodowa jest wyjątkowo silna. – Gdyby ktoś do mnie podszedł i spytał, kim jesteś, odpowiedziałbym: „Jestem Polakiem”. Mimo że jestem Amerykaninem – wypowiada się w artykule na Politico.com 62-letni Martin Kuna. Dziennikarze doszli do wniosku, że w tych wyborach w większym stopniu zadecydują problemy, które dotyczą wszystkich Amerykanów, a nie problemy Polski czy Polonii. Chodzi głównie o trudną sytuację gospodarczą, za którą ich rozmówcy winią rządy Bidena i Harris. Wojna na Ukrainie, ich zdaniem, schodzi przy tym na dalszy plan, zwłaszcza wśród młodszych wyborców. W USA nie prowadzi się raczej sondaży z podziałem na

grupy etniczne, więc trudno na razie stwierdzić, jak zagłosuje Polonia. Ale coraz częściej słyszy się głosy, że bardziej skłania się do głosowania na Trumpa. Były prezydent doskonale o tym wie i w swojej kampanii wielokrotnie i dobitnie podkreśla swoją sympatię do Polski, obiecuje jej bezpieczeństwo i przypomina o tym, co już dla niej zrobił. Politico zauważa, że w ekskluzywnym wywiadzie dla Republiki Trump powiedział, iż wojna zagraża też Polsce, ale nie będzie jej grozić, jeśli on zostanie znów prezydentem. – Żaden prezydent nie zrobił tyle dla Polaków – powiedział red. Michałowi Rachoniowi. Trzeba jednak zauważyć, że konkluzja Politico, iż Polonia zagłasuje przez wzgląd na sprawy krajowe, nie ma zbyt dużego oparcia w przeszłości. W 1928 r. demokratą Al Smith, syn imigrantów, wygrał wśród wszystkich mniejszości etnicznych, ale Polonia poparła Herberta Hoovera, który pomagał Polsce po I wojnie światowej. Kennedy, Reagan, Bushowie, Clinton – wszyscy ci politycy zdobyli większość głosów Polonii, bo obiecywali, że będą działać na rzecz Polski.

Szwecja wzmocni swoją armię

ZAGROŻENIE ZE WSCHODU \ Do 2028 r. wydatki Szwecji na cele związane z wojskiem i obronnością mają wynosić 2,6 proc. PKB. W planach centroprawicowego rządu jest też zwiększenie liczebności szwedzkiej armii do 2030 r. o niemal jedną trzecią – do 115 tys. żołnierzy.

Po inwazji Rosji na Ukrainę Szwedzi stawiają nie tylko na kolektywną obronę, czego przykładem było przystąpienie tego kraju w tym roku do NATO, lecz także na wzmacnianie własnego potencjału obronnego. Centroprawicowa koalicja rządowa zapowiedziała, że w ciągu najbliższych lat przeznaczy dodatkowe 174 mld koron szwedzkich (16,41 mld dolarów) na obronność. Dzięki tym staraniom wydatki na te cele wzrosną z obecnych 2,2 do 2,6 proc. PKB w 2028 r. Szwecja nie zaniecha również obrony cywilnej, na którą do 2030 r. przeznaczy 37,5 mld koron. Zwiększenie środków umożliwi utworzenie czterech nowych brygad do 2030 r., a także powiększenie w tym okresie szwedzkich

sił zbrojnych z obecnych 88 do 115 tys. żołnierzy. Zaplanowano też poważny wzrost liczby poborowych: z obecnych 5 tys. rekrutów do 10 tys. w 2030 r. Natomiast w latach 2032–2035 ich liczebność ma wynieść 12 tys. osób. Na liście największych projektów zbrojeniowych szwedzki minister obrony Pål Jonson wymienił m.in. zakup czterech okrętów bojowych nowej generacji Luleå i modernizację korwet rakietowych typu Visby. Na wyposażenie mają ponadto trafić trzy samoloty wczesnego ostrzegania i dowodzenia Saab S106, kolejna partia myśliwców JAS Gripen E oraz kilkadziesiąt zestawów artylerii lufowej Archer. (wm)

Katarowi znudziła się demokracja

AD-DAUHA \ Emir Kataru Tamim ibn Hamad Al Sani ogłosił, że jego rząd chce skończyć z demokratycznym wyborem członków Rady Konsultacyjnej. O tym, czy tak się stanie, mieszkańcy tego państwa zdecydują... w referendum.

Rada Konsultacyjna (arab. Majlis-as-Szura) w Katarze to ciało, które zajmuje się tworzeniem prawa i budżetów, debatami nad ważnymi sprawami i doradzeniem emirowi. Nie ma za to żadnego wpływu na sprawy bezpieczeństwa, obronności i gospodarki. W 2021 r., po raz pierwszy w historii Kataru, jej członkowie zostali wybrani w sposób demokratyczny. Obywatele mogli wybrać 30 przedstawicieli. Po pozostałych 15 wyznaczył emir. Wygląda jednak na to, że demokratyczny eksperyment w Katarze szybko się skończy. W corocznym przemówieniu przed radą emir, który odziedziczył to stanowisko po swoim ojcu, powiedział zgromadzonym, że chce zrezygnować z wyborów. O tym, czy tak się stanie, mają zdecydować sami obywatele w referendum. Na razie nie zdradził, kiedy zostanie ono zorganizowane.

Emir stwierdził, że tamte wybory wpłynęły na wzrost napięcia między zamieszkującymi Katar klanami i plemionami. Dodał, że są „różne poglądy dotyczące reperkusji takich wyborów na nasze normy, tradycje, jak i na konwencjonalne instytucje społeczne i ich spójność”, a demokracja, nawet w tak okrojonej formie, może spowodować „potencjalne komplikacje, których wolelibyśmy uniknąć”. W Katarze zabronione jest istnienie partii politycznych. Prawo głosu mają wyłącznie osoby, których przodkowie mieli obywatelstwo w 1930 r. W 2021 r. wywołało to protesty. Demonstrowali też członkowie plemienia al-Murrah, którym zabroniono startu z powodu wcześniejszej próby zamachu stanu.



fot. Pixabay/d

CENY \ Skokowe podwyżki hurtowych cen paliw przeniosły się na stacje paliw, gdzie kierowcy coraz więcej płacą za tankowanie – informuje E-petrol.pl. Według wyliczeń serwisu w ostatnich dniach paliwa na stacjach podrożały o 6 groszy na litrze.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Straty, niewypłacalności, cięcia w inwestycjach

Rekordowa liczba upadłości firm w Polsce w tym roku

Najnowsze dane Głównego Urzędu Statystycznego potwierdzają, że spadki produkcji przemysłowej w Polsce są znaczące. Polskie firmy są duszone przez wysokie koszty pracy oraz energii. Nie mogą ograniczyć kosztów operacyjnych przez podniesienie cen towarów, bo popyt jest obecnie bardzo słaby. W trudnej sytuacji są spółki skarbu państwa – wiele z nich notuje obecnie straty, choć jeszcze w ubiegłym roku przynosiły duże zyski.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z badania przeprowadzonego na zlecenie Bibby Financial Services wynika, że w bardzo trudnej sytuacji są głównie firmy w branży metalowej – aż 44 proc. z nich zmaga się z nieterminowymi płatnościami. Mediana zamrożonych kwot to 100 tys. zł, w co piątej firmie to ponad 190 tys. zł, a w skrajnych przypadkach nawet 1 mln zł.

– Zamrożone płatności to duży problem, który dotyka niemal połowę firm. To co prawda mniej niż w przypadku np. wytwórców opakowań (76 proc.), których badaliśmy wiosną, ale zamrożone kwoty są z kolei znacznie większe, bo war-

tość kontraktów i koszty produkcji w tej branży są wyższe – komentuje Katarzyna Pydych, dyrektor generalna z firmy Keralla Research, która przeprowadziła badania.

Kłopoty i małych, i dużych firm

Problemy z płatnościami powodują, że liczba niewypłacalności przedsiębiorstw w Polsce stale rośnie. Według analityków Allianz Trade liczba upadłości firm w 2024 r. będzie rekordowa i wyniesie aż 4,7 tys.

– Problem zamrożonych środków finansowych dotyczy zarówno dużych, jak i małych firm. Przedłużające się płatności mogą prowadzić do poważnych problemów z płynnością finan-



Akcje Orlenu nie były tak tanie od 400 sesji | fot. mat. pras./d

sową i dalszym rozwojem przedsiębiorstw, szczególnie w branży metalowej, w której koszty surowców i energii są wysokie – mówi Andrzej Michalski-Stępkowski, prezes Stowarzyszenia Stal Nierdzewna.

Tym bardziej że odbiorcami produktów metalowych są firmy z sektorów szczególnie narażonych na bankructwa, jak budownictwo czy transport. Wysokie ceny energii, stagnacja w przemyśle i zastój w budownictwie dodatkowo uderzają w tę branżę. Odbiorcami produktów sektora metalowego są bowiem przede wszystkim producenci sprzętu elektrycznego, przedsiębiorstwa budowlane oraz firmy zajmujące się produkcją maszyn i urządzeń, a więc branże niezwykle wrażliwe na zmiany koniunktury gospodarczej, która w Polsce słabnie.

Fatalne wyniki państwowych spółek

Duże problemy mają też państwowe spółki. W II kwartale br. łączne straty 19 spółek notowanych na giełdzie i kontrolowanych przez rząd wyniosły ponad 400 mln zł netto – policzył Business Insider. To wynik aż o 11,7 mld zł gorszy niż rok temu.

Największe straty odnotowały Jastrzębska Spółka Węglowa i PKN Orlen. Tylko niektóre państwowe spółki, jak PKO BP czy Alior Bank, wykazały lepsze wyniki niż rok temu i przekroczyły prognozy analityków.

W tym samym okresie 19 największych spółek niepaństwowych zanotowało 6,1 mld zł czystego zysku. To pokazuje, że obecnie prywatne firmy radzą sobie lepiej w obliczu trudnych warunków rynkowych.

Grupa Kapitałowa JSW zamknęła II kwartał br. stratą w wysokości ponad 6,05 mld zł, a rok temu był wysoki zysk. Na wynik wpływ miało m.in. mniejsze wydobycie, a co za tym idzie – niższe przychody ze sprzedaży. W II kwartale tego roku kopalnie JSW wyprodukowały prawie 2,9 mln ton węgla, czyli mniej o 8,5 proc. w porównaniu do poprzedniego kwartału. Produkcja koksu w drugim kwartale była niższa o 12,3 proc. niż w poprzednim kwartale i ukształtowała się na poziomie 0,7 mln ton.

– Sytuacja, w jakiej znajduje się GK JSW, jest daleka od idealnej. Poziom wydobycia węgla od wielu miesięcy nie jest satysfakcjonujący – przyznaje Ryszard Jan-ta, prezes JSW. – Nie sprzyja nam też otoczenie rynkowe, ceny węgla na rynkach światowych spadają. Rosnący w ostatnich latach poziom kosztów powoduje, że znajdujemy się w trudnej sytuacji finansowej. Zarząd JSW zdecydował, aby sięgnąć w tym roku po 2 mld zł ze środków zgromadzonych w funduszu inwestycyjnym zamkniętym – dodaje.

Spółka ponosi straty, choć Grupa Kapitałowa JSW jest

największym producentem wysokiej jakości węgla kokсового i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej. Węgiel kokсовy został uznany za jeden z 34 surowców krytycznych dla UE, co umacnia strategiczne znaczenie JSW dla europejskiej gospodarki. Obecnie nie ma alternatywnych ani racjonalnych ekonomicznie technologii wytopu stali bez użycia węgla kokсового.

Akcje Orlenu dawno nie były tak tanie

Tymczasem Orlen odnotował 40 mln zł skonsolidowanej straty netto przypisanej akcjonariuszom jednostki dominującej w II kw. 2024 r. wobec 6,065 mld zł zysku rok wcześniej. Spółka szuka więc oszczędności i tnie wydatki inwestycyjne.

– Przewidujemy, że wyniosą one 35,3 mld zł, czyli o 9 proc. mniej, niż zakładano na początku roku. W ramach realizowanych inwestycji i działań biznesowych widzimy możliwości optymalizacji, przede wszystkim poprzez poprawę dyscypliny finansowej w planowaniu i realizacji inwestycji – mówi Magdalena Bartoś, wiceprezes zarządu Orlen ds. finansowych.

Inwestorzy tracą jednak zaufanie do spółki. – Akcje Orlenu nie były tak tanie od 400 sesji. Prognozy dalszego spadku nadal są aktualne – ocenił Łukasz Nowacki z Comparic.pl. – Pomimo wcześniejszego wzrostu cen ropy notowania Orlenu wciąż pozostają w wyraźnym dołku. Obecna faza odbicia na rynku surowców zbliża się ku końcowi, a akcje spółki regularnie osiągają nowe minima – dodaje.

„Pół roku paraliżu decyzyjnego, zwalniania około tysiąca doświadczonych menedżerów i pracowników, ciągłych audytów i szukania pseudoafer w Orlenie – i oto wynik netto za II kwartał 2024 r. na minusie” – podsumował sytuację Orlenu Daniel Obajtek, europoseł PiS, były prezes spółki.

W dniu 13 października odszedł w wieku 82 lat



dr hab.

ANDRZEJ GOCŁOWSKI

nauczyciel akademicki UMCS w Lublinie i na UW,
geograf, wielki przyjaciel Ukrainy.

Msza żałobna odbędzie się 18 października 2024
o godzinie 15:00

w Domu Pogrzebowym (sala A),
na Cmentarzu Komunalnym Północnym,
po której odbędzie odprowadzenie
Zmarłego do grobu rodzinnego.

O pogrzebie zawiadamiają pogrążeni w smutku żona,
brat i dzieci z rodzinami.



SYSTEM KAUCYJNY W LESIE

LEGISLACJA \ System kaucyjny, mający promować wśród Polaków segregację opakowań do napojów, nie jest gotowy do wejścia w życie od początku 2025 r. – Myślimy o przesunięciu terminu jego wprowadzenia o pół roku – poinformowała w środę minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. O niezwłoczne poprawienie zapisów projektu apelowali przedsiębiorcy z branży napojowej i sektora handlu detalicznego.

TWÓJ PORTFEL \ Ceny prądu i gazu zagrożone dużymi podwyżkami. To pociągnie za sobą kolejne wzrosty cen

Rachunki za energię znów pójdą w górę

Jeżeli rząd nie wydłuży działań osłonowych, od 1 stycznia 2025 r. za prąd będziemy płacić znacznie więcej niż obecnie. Jeśli zaś doprowadzi do końca proponowane zmiany ustawy o zapasach gazu, wzrośnie również cena tego paliwa. Wszystko wskazuje na to, że właśnie stoimy u progu dwóch wielkich podwyżek.

Paweł Woźniak

Rząd wciąż nie podjął decyzji co do ewentualnego mrożenia cen energii na 2025 r., uwolnionej już częściowo w połowie tego roku. Wygląda jednak na to, że z uwagi na ogromne problemy finansowe państwa, związane ze słabymi wpływami podatkowymi oraz puchnącym budżetem po stronie wydatków, rząd może się zdecydować na całkowite uwolnienie cen energii.

Wprawdzie minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska wskazuje na wolę przedłużenia osłon energetycznych na rok 2025, to jednak zabezpieczone na ten cel środki są dalece niewystarczające. Przedłużenie ceny maksymalnej energii na rok 2025 ma kosztować ok. 4,4 mld zł.

– Mamy zabezpieczone częściowo środki w budżecie państwa – nie tyle, o ile wnioskowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ale szukamy innych źródeł pozabudżetowych – mówiła Hennig-Kloska.

Również minister finansów Andrzej Domański poinformował, że jego resort poszukuje dodatkowych środków, poza już wcześniej zadeklarowanymi 2 mld zł, w bu-



Od nowego roku czekają nas kolejne podwyżki rachunków za energię | fot. AdobeStock/d

dżecie państwa na 2025 r. na sfinansowanie częściowego zamrożenia cen energii. Biorąc jednak pod uwagę ogromną dziurę budżetową (o stanie kasy państwa piszemy w artykule poniżej), na osłony energetyczne dla gospodarstw domowych środków może po prostu nie wystarczyć.

Jakie podwyżki czekają zatem statystycznego Kowalskiego? Przede wszystkim 1 stycznia 2025 r. na rachunek gospodarstw domowych

wróci opłata mocowa, która dla przeciętnego odbiorcy w gospodarstwie domowym (zużywającym od 1200 kWh do 2800 kWh) wyniesie 11,44 zł netto miesięcznie. I to jest już pewne.

Kolejna podwyżka może dotyczyć kosztu samej energii oraz opłaty za jej dostarczenie. W tej właśnie kwestii rząd musi podjąć decyzję. Jak wyliczył dla Money.pl Łukasz Czekala, prezes firmy Opti-

mal Energy, obecny koszt zakupu prądu przez gospodarstwa domowe po 1 lipca 2024 do końca roku wynosi ok. 1,18 zł za 1 kWh (taryfa G11 i roczne zużycie 2000 kWh). – Jest jeszcze wiele znaków zapytania – zaznacza ekspert. – Jeśli jednak założymy powrót opłaty mocowej, rozliczanie sprzedaży prądu po stawkach z taryfy na rok 2025 i niewielki wzrost opłat dystrybucyjnych na poziomie 3 proc., to finalnie

zamiast 1,18 zł/kWh powinniśmy zapłacić ok. 1,36 zł/kWh, czyli 15 proc. więcej niż obecnie – ocenia.

Podwyżki mogą też dotyczyć gazu ziemnego, który stanowi paliwo do ogrzewania domów dla wielu Polaków. Już od 1 lipca 2024 r. ceny błękitnego paliwa znacznie wzrosły. Podniesiono też opłaty dystrybucyjne. Teraz nie dość, że ceny błękitnego paliwa na europejskim rynku od kilku tygodni zwyżkują, to ceny dla odbiorców końcowych może też windować zmiana przepisów o zapasach obowiązkowych paliw. Projekt nowelizacji przenosi obowiązek utrzymywania zapasów paliw z firm na Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, co dla przedsiębiorstw będzie wiązało się z dodatkowymi opłatami, które przerzucą na konsumenta.

We wrześniu inflacja wyniosła 4,9 proc. Według prognoz wskaźnik ten będzie rósł zarówno do końca tego roku, jak i na początku przyszłego. Jak wskazują ekonomiści, to właśnie rachunki za energię są głównym winowajcą stale rosnącego tempa wzrostu cen. A droższy prąd i gaz to wyższe koszty przedsiębiorców, które będą rekompensowane w wyższych cenach niemal wszystkich towarów i usług.

Trzy kwartały i ponad 100 mld zł deficytu

FINANSE \ Deficyt budżetu państwa na koniec września wyniósł 107,3 mld zł. I był wyższy o prawie 73 mld zł niż rok temu. Tylko w samym wrześniu dziura budżetowa wzrosła o ponad 18 mld zł.

Rok temu deficyt za dziewięć miesięcy wyniósł 34,9 mld zł. Dzisiaj zaś trzeba łąpać się za głowę, że w trzy kwartały obecny rząd zafundował nam dziurę budżetową wielkości 107,3 mld zł.

Rok temu dochody państwa wyniosły 418 mld zł, teraz za miesiące styczeń–wrzesień są co prawda wyższe, bo wynoszą 460,2 mld zł, ale jednocześnie deficyt urósł niebotycznie. Wydatki w zeszłym roku w tym okresie wyniosły 452,7 mld zł, natomiast za dziewięć miesięcy tego roku – 567,5 mld zł. Wzrosły więc o 114,8 mld zł,

natomiast dochody zaledwie o 42,2 mld zł.

Ministerstwo Finansów tłumaczy, że stało się tak przez podwyżkę 500+ do 800+, trzynastą i czternastą emeryturę oraz 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli – te ostatnie obecny rząd sam zafundował. Zresztą z marnym skutkiem, bo w rzeczywistości nauczyciele niewiele dostali i głośno o tym mówili. Podwyżkę 500+ obiecał jeszcze rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tyle że wcześniej tak gospodarował publicznym pieniądzem, iż deficyt był trzymany w ryzach.

Powiększając się dziurę budżetową Ministerstwo Finansów tłumaczy większymi wpłatami do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do samorządów czy do Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Więcej środków przekazano też na obsługę długu skarbu państwa, co jest wynikiem zwiększenia przez rząd deficytu budżetowego.

Dochody podatkowe wyniosły 411,5 mld zł i były wyższe w stosunku do stycznia–września ub.r. o 44,7 mld zł, tj. o 12,2 proc. Z VAT wpły-

nęło do budżetu o 36 mld zł więcej, tj. o 19,9 proc. Z tego podatku zebrano 217,2 mld zł. Wykonanie dochodów z VAT we wrześniu dotyczyło transakcji zrealizowanych w sierpniu.

Pozytywnie na dynamikę dochodów z VAT wpłynęła sprzedaż detaliczna, która wzrosła w sierpniu nominalnie o 3,2 proc., licząc rok do roku – podkreślił resort. W zeszłym roku za ten sam okres wpłynęło z VAT 181,2 mld zł, tj. o 11,5 mld zł więcej niż za 9 miesięcy 2022 r., przy nominalnym spadku produkcji sprzeda-

nej przemysłu i bardzo niewielkim wzroście nominalnym sprzedaży detalicznej o 3,1 proc. w sierpniu – podawało wówczas Ministerstwo Finansów pod rządami PiS.

Dynamika sprzedaży detalicznej jest zatem podobna, nie sposób więc oprzeć się wrażeniu, że na wyższe dochody z VAT niż rok wcześniej miały wpływ przede wszystkim podwyżki cen detalicznych związane m.in. z podniesieniem stawki z 0 proc. do 5 proc. oraz wzrostem cen energii i inflacji.

Lucyna Piwowska



fot. Wikipedia/d

Michel Foucault

francuski filozof, historyk, socjolog

„Jesteśmy poddani produkcji prawdy przez władzę i nie możemy sprawować władzy inaczej jak tylko przez produkcję prawdy. (...) Władza nigdy nie zaprzestaje swej ingerencji, swej inkwizycji, swej rejestracji prawdy. Ona instytucjonalizuje, profesjonalizuje i nagradza jej poszukiwanie.”

OPINIE \ Opozycja musi dokładnie dokumentować przypadki łamania prawa od 13 grudnia 2023 r.

Rozliczanie Tuska czas zacząć

Po co dokumentować przestępstwa ekipy Donalda Tuska? To oczywiste. Po to, by odebrać jej władzę i sprawnie ją rozliczyć. Ale powód powinien być jeszcze jeden. Także to, by samemu nie robić kiedyś tego, co oni dziś robią. I może dlatego nikt się nie rwie do tego żmudnego zadania.

Wiktor Świetlik

Wznanym wierszu Zbigniewa Herberta w oczach zabitego już przez dzielnego Tezeusza Minotaura po raz pierwszy zaczęła kielkować mądrość, jaką „zwykło zsyłać doświadczenie”. Dobrze, żeby społeczeństwo polskie, także w tym celu, byśmy mogli je dalej nazywać wspólnotą, zaczęło rozumować w sprawach politycznych nieco wcześniej niż w momencie własnego zgonu. Także i temu powinno posłużyć uświadamianie, również w obszarze realnych zagrożeń. Archiwizacja łamania kluczowych zasad przez obecną władzę, jej dokładna analiza i nagłaśnianie konkretnych przypadków – to rzeczy pod tym względem nieodzowne. Nie tylko z powyższej przyczyny, ale to kwestia tego, by polski Minotaur zrozumiał swoją sytuację, zanim mu do reszty odrąbią głowę.

Jest inaczej, niż było

Innymi słowy, chodzi o to, by uświadomić Polakom, także tym głosującym dziś na Platformę Obywatelską – tej części z nich, z którą możliwa jest prawdziwa komunikacja – że to, co się wydarzyło w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy w Polsce, to nie jest standard. Że to nie jest taki rytuał, stały element gry, że przychodzi nowy rząd i wprowadza jakieś zmiany, a cała reszta

krzyczy, „że to niekonstytucyjne”. Że to nie zabawa w pomidora. Że coś się stało.

Że nie jest elementem tradycji politycznej albo zrobieniem „tego samego, co PiS robiło”, przejmowanie mediów na bazie sejmowych uchwał, uchylających ustawy. Że nie jest nim wejście siłowe do Prokuratury Krajowej i wyrzucenie stamtąd urzędującego szefa na bazie zamówionej opinii prawnej. Że premier, mówiący o demokracji walczącej, kierowaniu się opiniami prawnymi i nieuleganiu „purystom”, a także wycofujący swoją własną kontrasygnatę, dokonuje prawnego zamachu stanu. Robi to w stylu nieudolnym i chaotycznym, historyczno-napuszonym – Ubu Króla z groteski Alfreda Jarry’ego. Ale dokonuje. Rządzi siłą, a nie prawem. I rządzi siłą, a nie prawem. O tym, kto jest najważniejszym prokuratorem kraju, decyduje dziś straż więzienia wysłana przez ministra, a nie ustawy będące rozwinięciem konstytucji.

Donald Tusk i jego ekipa poszli za daleko jak na nasz region świata i nawet jak na praktykę większości krajów postkomunistycznych. Dlatego też za bałamutny uważam argument, że to tendencja ogólnoeuropejska i element ogólnych zmian w Unii. Nie, w żadnym kraju europejskim nikt całkowicie nie unieważnił działania sądownictwa. Jedynym znany przykładem jest bodajże

unieważnienie części orzecznictwa w Generalnej Guberni w latach 1939–1945 po wojnie, a i ono nie szło tak daleko.

Dlaczego więc Zachód to toleruje? Moim zdaniem odpowiedź jest prosta. Z tych samych przyczyn, z jakich toleruje strzelającego do demonstrantów kazachskiego dyktatora lub z jakich niegdyś tolerował Aleksandra Łukaszenkę. Bo mu wygodnie. Nie ma tu żadnego „trendsettingu”, poligonu doświadczeń. Jest prowincja, kolonia, której gubernator może okrutny łotr, ale sumiennie dowodzi to, czego trzeba centrali. Postkolonialne państwa, takie jak Niemcy, Francja, a tym bardziej Holandia, mają w tym wielką wprawę.

To nie żelazny wilk

Ale dlaczego my to tolerujemy? Można odnieść wrażenie, że i polska prawa strona jakby akceptowała często stan rzeczy, a przynajmniej także opowieści o „zamachu stanu”, który naprawdę się dzieje, traktowała jako tradycyjną bajkę o żelaznym wilku – opowiadaną, gdy się jest w opozycji.

Moim zdaniem przyczyny są trzy. Pierwszą jest rutyna – rzeczywiście, zawsze tak się mówiło. Końcem demokracji miały być kolejne rządy postkomunistów i poprzednie Platformy Obywatelskiej. Po drugie to kwestia psychologiczna. Gdyby Donald Tusk wyprowadził wojsko na ulice i zaczął strzelać, sytuacja byłaby jasna, a tak zaczyna działać mechanizm w psychologii nazywany „iluzją odroczonego wyroku”. Przedwczoraj co prawda złamali przepisy, podobnie jak miesiąc temu, ale wczoraj i dziś nic nie zrobili, to i może jutro nic nie zrobią. Zamach stanu rozłożony na raty, nie trafiający bezpośrednio pod strzechy, odbywający się w świecie abstrakcyjnych z natury przepisów, sam staje się abstrakcją. Do reálu będzie przechodził po mału. Czyjeś pozwolenie na budowę okaże się nieważne, ktoś niewinnie trafi do więzienia, bo komuś wejdzie w drogę, ktoś przegra prze-

targ, bo po drugiej stronie będzie miał kogoś od jakichś ustawionych Myrchów albo z innego platformerskiego klanu. Ale do tego trzeba czasu.

I jest jeszcze jedna przyczyna. Jeśli czytają to politycy PiS, czy też Konfederacji, to niech szczerze sobie teraz powiedzą, czy nie mają pewnej myśli z tyłu głowy. Dziś gra toczy się o banque. O wszystko. Jeśli Tuskwowi się nie uda, jeśli przegra, koalicjanci go zdradzą, znudzi się Berlinowi albo w końcu zostanie obalony, to w zasadzie... hulaj dusza, piekła nie ma. Można zacząć przywracać praworządność w jego stylu. I tego też, sądzę, powinniśmy uniknąć. Aby to zrobić, już teraz trzeba nieustannie wskazywać nie tylko na nieprawidłowości, ale także na ich cenę.

Barski musi wrócić

Co proponuję? Zebranie przede wszystkim prawników, wielu z nich wokół pracy jest obecnych, niektórzy nawet nudzą się na euro-parlamentarnych czy skromniejszych, krajowych pensjach, i sporządzenie skrajnie obiektywnego, ale przystępnego opisu przestępstw oraz wykroczeń popełnianych przez obecną władzę. Na razie jest jedna taka inicjatywa, czyli „Przeciw bezprawiu – Archiwum im. mec. Władysława Siły-Nowickiego”. Pomyśl w styczniu tego roku rzucił po siłowym przejęciu przez bodnarowców Prokuratury Krajowej profesor Jan Majchrowski. Do apelu dołączyło kilka stowarzyszeń prawniczych, w tym Ordo Iuris. Ale jak to z inicjatywami w Polsce bywa, niewiele z nią dalej się stało, a przynajmniej nie dostała ona polityczno-medialnego turbodopalacza. Takiego, jaki za rządów PiS dostawało powiązane z „Gazetą Wyborczą”, a czerpiące obficie z zagranicznych grantów Oko.press. Dobrze, że archiwum imienia znanego opozycjonisty i bohatera walki o niepodległość istnieje, ale to dosłownie kropelka w morzu potrzeb. Temat kilkakrotnie wracał w okolicach ostatniego kongresu PiS, ale bez konkretów.

Powinno być tego dużo więcej. Dokładne rozrysowanie tego, co się dzieje, to podstawa. Dalej, wytłumaczenie działania i łamania każdej z zasad ustrojowych oraz praw osób prześladowanych. Przede wszystkim przetłumaczenie tego przynajmniej na te trzy najważniejsze języki i rozesłanie, gdzie się da. Nawet niemieccy czy niderlandzcy propagandyści, omijając taki materiał, będą narażali się na zarzut, że to robią.

Poszedłbym jednak dalej i nie tylko wskazał na nieprawidłowości, nie tylko wyliczył przepisy, które złamano, ale przeprowadził coś w rodzaju postępowania przygotowawczego. Przygotowania aktu oskarżenia. Przyspieszy on przyszłe działania, a łamiącym prawo – przynajmniej niektórym z nich – nie da spać spokojnie. Może nawet Szymon Hołownia zrozumie, jak daleko zaszedł.

Kto to robi? Ależ proszę. Prawnicy są. Pałac Prezydencki i choćby BBN – także. Jest duża partia, druga mniejsza, którą można jednak próbować zainteresować, samorządy, jakieś sejmiki. Wystarczy infrastruktury na kilku dobrych prawników, stronę internetową, newsletter, kampanię promocyjną, a prokurator Dariusz Barski niech tym pokieruje, co nada całej akcji legalności.

Na koniec zastrzeżenie. Uważam, że opozycja dziś powinna skupiać się w pierwszej kolejności na udowadnianiu nieskuteczności tej władzy, szczególnie w obszarze ekonomii. I nie powinna popadać w martyrologię własną. Jednak jedno nie wyklucza drugiego. Nieprzygotowanie się do rozliczenia tego, co dziś się dzieje, bez względu na to, czy odbywałoby się w imię gnuśności, kumoterstwa, wygodnictwa czy fałszywie rozumianego humanitaryzmu, byłoby po prostu szkodnictwem i w gruncie rzeczy współnictwem.

.....
Autor jest współgospodarzem programu „Risercz” i współtwórcą Kanału Dobitnie

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.17.2024.ŁM

Tarnów, 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym na wniosek TAURON Dystrybucja S.A. ul. Podgórska 25A, 31-035 Kraków, Oddział Tarnowie, ul. Lwowska 72/96, 33 – 100 Tarnów, dotyczącego nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 1756/1, 1756/2, 1756/3, położonych w gminie Tuchów, obręb Tuchów, powiat Tarnowski, objętych księgą wieczystą nr LWH 41.470 GM.KAT.TUCHÓW, przez udzielenie zezwolenia na budowę sieci kablowej SN 15kV oraz nN 0,4 kV, budowę kontenerowej stacji transformatorowej 15/0,4kV.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38 (sala nr 16 – parter) w godzinach 7:30 – 14:30, tel. (14) 6883482 w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

prof. Krzysztof Szwagrzyk
 historyk IPN

\ Material genetyczny od rodziny jest zabezpieczony i to jest najważniejsze. W tej chwili jest czas oczekiwania na potwierdzenie poprzez badania genetyczne. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, kiedy to nastąpi. \

PUBL...

13

HISTORIA \ Biuro Identyfikacji i Poszukiwań IPN odnalazło szczątki Żołnierza Wyklętego

Odnaleziony Rój, pogromca komunistów

Atrakcyjność niezłomnego przesłania st. sierżanta Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja” dla kolejnych pokoleń Polaków jest wielką zmurą tych, którym nie przeszkadza dogadywanie się z komuchami i utrwalanie demokracji walczącej. A prawdziwą zmurą PRL-czyków musi być informacja od prof. Krzysztofa Szwagrzyka, zastępcy prezesa IPN, że szczątki „Roja” zostały odnalezione na Łączy.



Tadeusz Płużański

Mieczysław Dziemieszkiewicz urodził się 25 stycznia 1925 r. w Zagrobach w patriotycznej rodzinie, jako syn Adama i Stefanii ze Świerczewskich. W materiałach UB o ojcu czytamy, że „walczył w szeregach białogwardystów przeciwko Armii Czerwonej”. W 1939 r. Mieczysław ukończył szkołę powszechną w Różanie.

Poprzysiął krwawą zemstę

Podczas niemieckiej okupacji był za młody, aby walczyć, ale w ramach Narodowych Sił Zbrojnych przewoził materiały konspiracyjne, które przekazywał mu starszy brat Roman. Uczestniczył w kursach tajnego nauczania w Makowie Mazowieckim, pracował również w niemieckim przedsiębiorstwie przewozowym. Wiosną 1945 r. został wcielony do tzw. Ludowego Wojska Polskiego, z przydziałem do 1 Zapasowego Pułku Piechoty w Warszawie. Z tej podporządkowanej komunistom armii zdezerterował na wiadomość o śmierci starszego brata. Porucznik Roman Dziemieszkiewicz, pseudonim „Adam”, „Pogoda”, komendant Powiatu Narodowych Sił Zbrojnych Ciechanów, został zamordowany w listopadzie 1945 r. przez sowieckich żołdaków. „Rój” pozostawał pod wielkim wpływem brata. Teraz poprzysiął krwawą zemstę na komunistach. Mieczysław Dziemieszkiewicz zbiegł na teren powiatu ciechanowskiego. Wkrótce został żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych/Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, wstępując do oddziału ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzy” działającego w ramach XVI Okręgu NZW (Północne Mazowsze). Wtedy przybrał pseudonim „Rój”. Już jako 20-latek, decyzją dowódcy NSZ, został odznaczony

Krzyżem Walecznych. To jeden z dowodów jego bohaterstwa graniczącego z brawurą. „Rój” pełnił początkowo funkcję łącznika między komendą okręgu a komendą powiatu. Od 1946 r. był dowódcą oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej NZW na terenie powiatu ciechanowskiego. Dziemieszkiewicz utworzył go na polecenie swojego przełożonego, dowódcy kompanii Mariana Koźniewskiego „Waltera”, w odpowiedzi na dokonywanie przez bezpiekę masowych aresztowań w Ciechanowie i okolicy. Gdy inni byli zmuszani do rozwiązywania oddziałów zbrojnych i zaprzestania walki, on rozwijał działalność konspiracyjną i bojową. Jego oddział, liczący przeciętnie 15–20 żołnierzy, działał zazwyczaj podzielony na trzy samodzielne patrole partyzanckie „Pilota”, „Tygrysa” i „Kazmierczuka”. Średnia wieku wynosiła 26 lat.

20 maja 1947 r. „Rój” objął funkcję komendanta powiatu „Ciężki” – „Wisła” (pow. Ciechanów, część pow. Płońsk i Mława). W 1948 r., w uznaniu wybitnych zdolności dowódczych, awansował do stopnia starszego sierżanta. Dowodził kilkudziesięcioma akcjami przeciw przedstawicielom „ludowej” władzy, przede wszystkim funkcjonariuszom komunistycznej partii, aparatu terroru, agenturze. Brał także udział w rozbiciu ubeckiego więzienia w Pułtusku (25/26 listopada 1946 r.) i uwolnieniu 65 przetrzymywanych tam kolegów. Kolejną akcją miało być wzięcie do niewoli gen. Piotra Jaroszewicza (politrucka LWP, późniejszego premiera PRL), za którego chciał zażądać zwolnienia więźniów politycznych z powiatu ciechanowskiego. Przebywający u krewnych w powiecie garwolińskim Jaroszewicz wyjechał jednak wcześniej do Warszawy i zasadzka zakończyła się niepowodzeniem.

Toczyli nierówny bój

Oto kilka akcji przeprowadzonych przez „Roja”. 3 listo-



13 października 2007 r., za wybitne zasługi dla niepodległości Polski, prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Mieczysława Dziemieszkiewicza Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski | fot. IPN/d

pada 1947 r. w osadzie Brańce (gmina Bartoły) jego żołnierze opanowali posterunek Milicji Obywatelskiej i zabili funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa. 1 kwietnia 1948 r. w okolicy wsi Trzebusza (powiat Mińsk Mazowiecki) urządził zasadzkę, w którą wpadł transport więźniów wziętych z Węgrowa do Warszawy. Żołnierze PAS zlikwidowali dowodzącego transportem oficera i dwóch innych funkcjonariuszy aparatu represji. 16 marca 1948 r. w osadzie Gąsocin (powiat ciechanowski) zabił dwóch współpracowników UB. 19 maja 1948 r. we wsi Węgrzynowo zlikwidowano członka PPR, agenta UB. 15 stycznia 1951 r. dwuosobowy patrol, w mundurach pod płaszczykami, w biały dzień wszedł do Banku Spółdzielczego w Naselsku i zabrał 46 512 zł.

W czasie walki stoczonej 25 czerwca 1948 r. pod miejscowością Kadzidło Komenda Okręgu Północne Mazowsze NZW została rozbita. Dziemieszkiewicz podjął się zadania odbudowy struktur, podporządkowując sobie kilka patroli Pogotowia Akcji Specjalnej, liczących w sumie ok. 30–40 żołnierzy. Ostatecznie, w lipcu 1948 r., powołał samodzielną Komendę Powiatową NZW Kryptonim „Wisła” i został jej komendantem. Powołał również sekcje: propagandy i informacji, uzbrojenia, wywiadu i kontrwywiadu, sa-

nitarną. Do legendy przeszedł bój jednego z takich patroli PAS, pod dowództwem Edwarda Dobrzyńskiego, pseudonim „Orzyc”, kiedy 2 marca 1949 r. pod Gostkowem ośmiu żołnierzy NZW przez kilka godzin walczyło z grupą operacyjną KBW, liczącą... 984 żołnierzy. Walczyli do końca – siedmiu zginęło (czterech spłonęło żywcem), jeden ciężko ranny został wzięty do niewoli. Ale domeną Mieczysława Dziemieszkiewicza nie była tylko zbrojna walka partyzancka. Znaczną część jego działalności pochłaniała akcja propagandowa. I tak 6 listopada 1949 r. w miejscowości Gołotczyzna nieopodal Ciechanowa „Rój” zatrzymał pociąg osobowy, jego żołnierze rozdali antykomunistyczne ulotki, a sam dowódca wygłosił do pasażerów antysowieckie przemówienie. Następnie dokonano egzekucji na jadących pociągiem stalinowskich funkcjonariuszach. Akcja była bezpośrednio związana z 32. rocznicą rewolucji październikowej.

Podobnie było 28 sierpnia 1950 r. w Pomiechówku niedaleko Warszawy. Oddział „Roja” zatrzymał pociąg, w walce zginęło czterech funkcjonariuszy MO i Straży Ochrony Kolei, a Dziemieszkiewicz zwołał antykomunistyczny wiec. Ponownie wygłosił patriotyczne przemówienie dla miejscowej ludności. Takich akcji było znacznie więcej.

„Rój” podtrzymywał też wśród swoich żołnierzy wysokie morale. Żołnierze szanowali swojego dowódcę. Podziwiano jego odwagę, ale też głęboką religijność. Promieniował ideowością, patriotyzmem, wiernością zasadom, które streszczają się w słynnej polskiej triadzie: Bóg, honor, ojczyzna.

Oczywiście komunistyczna propaganda robiła z niego bandytę, krwawego watażkę i pijaka mordującego niewinnych ludzi, w rzeczywistości zdrajców. Przypisywano mu zbrodnie, których nigdy nie popełnił (jak np. zastrzelenie kilkuletniego dziecka). Tak jak Marian E. Kofman: „Nie drgnęła nawet ręka faszystom Roja, kiedy serią z automatu pozbawili życia 63-letniego uczciwego i spokojnego człowieka, zasłużonego wychowawcę i pedagoga”.

Do śmierci „Roja” przyczyniła się jego narzeczona Alina Burkacka. Bezpieka aresztowała rodziców dziewczyny i szantażem zmusiła ją do wydania żołnierza. Sierżant Mieczysław Dziemieszkiewicz zginął w walce 13 kwietnia 1951 r., otoczony w gospodarstwie Burkackich we wsi Szyszki. Wraz z podwładnym Bronisławem Gniazdowskim, pseudonim „Mazur”, próbował przedrzeć się przez oblężoną z ok. 270-osobowej grupy operacyjnej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, do tego funkcjonariuszy UB i MO, wspieranych przez samolot. Ciała zamordowanych komunistów wystawili na widok publiczny, a zwłoki „Roja” pociągnęli za swoim samochodem.

„Nigdy go nie znajdziecie”

Zwłoki Mieczysława Dziemieszkiewicza ubeccy oprawcy zabrali do Pułtuska, a następnie do Warszawy. Cemu tam? Tam miała je zidentyfikować uwięziona matka. „To nie jest mój syn. Nigdy go nie znajdziecie” – powiedziała czerwonym katom. Stefania Dziemieszkiewicz rozpoznała sprofanowane zwłoki syna, ale nie chciała dać satysfakcji komunistom. Oprawcy zrzucili go do bezimiennego dołu na warszawskiej Łączy, nieopodal szczątków zamordowanego kilka miesięcy wcześniej mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

13 października 2007 r., za wybitne zasługi dla niepodległości Polski, prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Mieczysława Dziemieszkiewicza Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Teraz czekamy na identyfikację szczątków „Roja”.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Facebook/d

KINO \ W ostatnich latach powstały dwa znakomite filmy poświęcone legendom motoryzacji: „Le Mans '66”, w którym wystąpili Matt Damon i Christian Bale, oraz „Ferrari” z Adamem Driverem. Teraz twórcy szykują dramat biograficzny „Maserati: The Brothers”. We włoskiego bankiera, który sfinansował przedsięwzięcie tytułowych braci – Alfieriego, Ettorego i Ernesta – wcieli się Anthony Hopkins.

ROZNICA \ Trzy nowe publikacje o ks. Jerzym Popiełuszce

Zło dobrem zwyciężał

W sobotę 19 października ulicami Warszawy przejdzie Narodowy Marsz Papieski. Wydarzenie będzie miało trzech patronów, których nauczania będziemy słuchać podczas marszu – oprócz św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego będzie to również bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Właśnie mija 40. rocznica męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności. Jaki był? Czego nauczał? Dlaczego i w jakich okolicznościach został zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa? Tego dowiedzieć się można z publikacji, które właśnie ukazały się na rynku wydawniczym.

Anna Krajcowska

„Męczennik za wiarę i Solidarność. Biografia ilustrowana bł. ks. Jerzego Popiełuszki”, Jolanta Sosnowska, wyd. Biały Kruk

„Wyglądał niepozornie, nie miał zachwycającej wymowy, nie pozo-
wał na bohatera, nie wydawał się
typem zdecydowanego przywódcy.
Oczarowywał za to wszyst-
kich swym delikatnym wdziękiem,
skromnością, prostotą obejścia,
trwaniem przy wartościach nawet
w najtrudniejszych sytuacjach.
Przyciągał tym ludzi do siebie, nie
wiedzieć kiedy. Na pierwszy rzut
oka nikt nie rozpoznałby w tym
nieśmiałym, średniej postury ka-
płanie tkwiącej w nim tytanicznej
siły duchowej, siły, która cechuje
największych obrońców wiary,
niezlomnych stróżów Bożych przyka-
zań” – rozpoczyna Jolanta Sosnow-
ska swoją poruszającą opowieść
o życiu i heroicznej walce niezłom-
nego kapłana, bł. ks. Jerzego Popie-
łuszki.

Na łamach książki „Męczennik
za wiarę i Solidarność...” rozdział
po rozdziale Sosnowska udowad-
nia, że ks. Jerzy wcielał w życie
sentencję: „Verba docent, exempla
trahunt” (Słowa uczą, ale to przy-
kłady pociągają). Razem z autorką
wędrujemy od Okopów w gminie
Suchowola, gdzie na świat przy-
szedł Alek Popiełuszko (przyszły
ks. Jerzy) i gdzie w domu rodzin-
nym nasiąkał wiarą, wartościami
i zasadami, które ukształtowały
jego życie.

„– U nas w domu zawsze była
wspólna modlitwa – opowiadała
mama ks. Jerzego. W maju do Mat-
ki Bożej, w czerwcu do Serca Pa-
na Jezusa, w lipcu do Jego Krwi,
a w październiku różaniec. Kto na-
prawdę się modli, nie ma w głowie
głupot” – czytamy wspomnienie.

Na kolejnych stronach poznać
można młodzieńcze lata ks. Popie-
łuszki – formację w seminarium
oraz służbę wojskową w rygory-
stycznej jednostce w Bartoszycach.
Drugą część książki Jolanta So-
snowska tytułuje „Dla wszystkich
był wszystkim”. Dowiadujemy się
z niej o posłudze ks. Jerzego w róż-
nych środowiskach.

„Miał łatwość nawiązywania kon-
taktów” – czytamy. Cenili go pa-
rafanie, chcieli mieć wśród siebie
medycy, był pracowity, umiał do-
trzeć także do tych, którym z Ko-
ściołem było nie po drodze, przy-
wracał im wiarę w Boga. Po każdej
mszy za ojczyznę otrzymywał set-

ki listów od osób, którym przynosił
pokrępienie, siłę i poczucie wol-
ności.

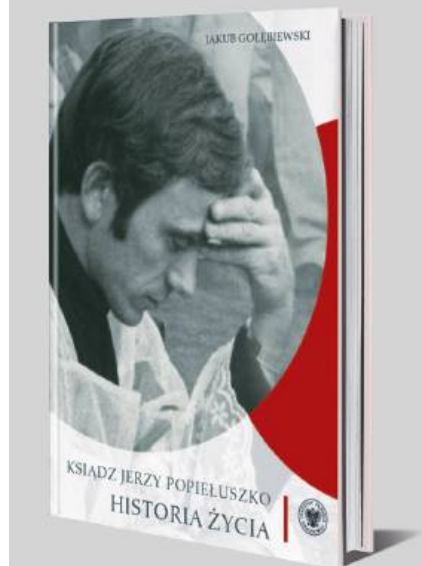
Na dalszych stronach czytamy
o bestialskim zabójstwie ks. Jerze-
go, ale też o tym, co działo się po
śmierci kapelana Solidarności, aż
po moment wyniesienia na ołtarze.

Wspomnieniom towarzyszą licz-
ne ilustracje, w tym niesamowite
zdjęcia autorstwa Adama Bujaka.
Jest choćby słynna fotografia mat-
ki ks. Jerzego. – Cierpiała, bo nie
mogła zrozumieć, dlaczego zamor-
dowano jej syna – mówi o swoim
doświadczeniu Adam Bujak. Fo-
tograf wykonał też dużo zdjęć na
pogrzebie kapłana. – To było ol-
brzymie spotkanie na Żoliborzu,
które zgromadziło – jak się ocenia
– nawet milion ludzi, w tym całą
opozycję w PRL. Przyjechali ludzie
z całej Polski, choć niełatwo się
wtedy podróżowało. To był ponury
czas komunistyczny, czas niena-
wiści, pogardy dla dobra, a prze-
cież ks. Popiełuszko był wzorem
dobra, miłości, pojednania i do-
broci. On łączył ludzi swoją dobro-
cią. Ten pogrzeb to był jeden wiel-
ki płacz, zbiorowy żal. Że mi się
udało przy tym milioniom ludzi tam
dostać, nad sam grób, to był jakiś
cud... Wciąż mam przed oczyma
pierwsze grudki ziemi, która co-
raz bardziej zasypywała krzyż na
trumnie. Patrzyłem na wnętrze
grobu i na twarz babci ks. Jerze-
go, jeszcze żyjącej, dziadka, matki
i ojca, braci oraz siostry ks. Jerze-
go. To było coś bardzo smutnego,
czego nie da się zapomnieć – mówi
wzruszony Adam Bujak, zachęca-
jąc do lektury książki „Męczennik
za wiarę i Solidarność...”.

„Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Historia życia”, Jakub Gołębiewski, wyd. IPN

Także dzięki książce Jakuba Gołę-
biewskiego czytelnik pozna wszyst-
kie etapy życia niezłomnego kapła-
na i jego działalność, szczególnie
podczas najważniejszych wydarzeń
w Polsce lat 80.

Autor przytacza świadectwa prześladowania ks. Popiełuszki przez władze komunistyczne, m.in. zachowane dokumenty Służby Bezpieczeństwa, a także fotografie wykonane w czasie śledztwa w sprawie jego porwania i zabójstwa. „Publikacja zawiera ponad 340 fotografii i dokumentów. Zamieszczono zdjęcia amatorskie, z domowych archiwów oraz wykonane przez profesjonalistów. Ponadto album zawiera nieznane



zdjęcia ks. Popiełuszki z okresu je-
go pracy duszpasterskiej w para-
fiach, a także niepublikowane do-
tąd fotografie dokumentujące je-
go działalność wśród tworzącego
się NSZZ Solidarność” – czytamy
w nocie wydawcy.

Dziś o godz. 17 w Centralnym
Przystanku Historia im. Prezydenta
Lecha Kaczyńskiego w Warszawie
odbędzie się spotkanie promocyj-
ne z udziałem autora albumu oraz
ks. Jana Sikorskiego.

„Ze szczególnym okrucieństwem”, Tadeusz Józwik, wyd. Stacja 7

Publikacja Tadeusza Józwi-
ka powstała z intencją wyjawie-
nia wstrząsających faktów, które
świadczą o męczeństwie i wielkim
cierpieniu ks. Jerzego, znoszonych
w ostatnich chwilach jego życia.
Autor książki to lekarz, który prze-
prowadzał sekcję zwłok ks. Popie-
łuszki.

Dla osób wrażliwych jego przekaz
może być trudny w odbiorze. Spe-
cjalista medycyny sądowej (zwo-
lniony przez rodzinę z tajemnicy le-
karskiej) po raz pierwszy publicz-
nie stara się odtworzyć ostatnie
chwilę życia zabitego bestialsko
kapelana Solidarności.

Publikacja składa się z dwóch czę-
ści. W pierwszej otrzymujemy spe-
cjalistyczną opinię eksperta, który
na podstawie wyników sekcji zwłok
oraz wyników badań pozasekcyj-
nych opisuje obrażenia, jakich do-
znał ks. Jerzy Popiełuszko, oraz
wynikający z nich wysoce praw-
dopodobny przebieg morderstwa.
Z kolei w drugiej, bardziej osobistej
części książki dr Józwik podejmu-
je próbę opisu cierpień fizycz-
nych i psychicznych, jakich mógł
doznać ks. Popiełuszko w ostatnich
godzinach życia. Nawiązując do ty-
tułu publikacji, autor podkreśla, że
zbrodnia na księdzu Jerzym zosta-
ła dokonana ze szczególnym okru-
cieństwem.

Książka kończy się swoistym te-
stamentem ks. Popiełuszki, czyli
rozważaniami różańcowymi wygło-
szonymi przez niego 19 październi-
ka 1984 r. w Bydgoszczy. – Obowią-
zek chrześcijanina – to stać przy
prawdzie, choćby miała ona wiele
kosztować – mówił wówczas ka-
płan.

Nie przegap!



W aktualnym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”
(z 16 października) znajduje się dodatek historyczny
poświęcony ks. Jerzemu Popiełuszce.



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

16:55 | TV Republika

INFORMACJE

„EXPRESS REPUBLIKI” \ Codziennie o godz. 16.55 na antenie TV Republika można zobaczyć „Express Republiki”, szybki przegląd informacji ze świata polityki, kultury, sportu i rozrywki. Wśród prowadzących Rafał Patyra.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 2

POLSAT

REPUBLIKA

PULS

TRWAM

08:00 Akacja 38 (450) - serial
08:50 Ranczo (75) - serial
09:45 Komisarz Alex (130) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (111) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 To się opłaca
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Wichrowe wzgórza (30) - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (377) - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4391) - serial
18:25 Reporterzy - magazyn reporterów
18:45 Akacja 38 (477) - serial
19:30 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial
21:05 Ojciec Mateusz (406) - serial
22:05 Sprawa dla reportera
23:05 Korporacja hakerów - film dok., Wielka Brytania 2023
00:05 Officer i szpieg - dramat biograf., Francja/Włochy 2019
02:25 Kula w łeb - film krym., Szwajcaria/USA/Indie 2012

07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Wspólny dom - mag.
11:50 Dobry tytuł - mag. kult.
12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Miłość i nadzieja (54) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (614) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (31) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:20 Miłość i nadzieja (55) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Barwy szczęścia (3052) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3053) - serial
20:50 Tak to leciało! - teleturniej
21:50 Krucjata 2. Znak bliźniąt (6) - serial
22:40 Informacje kulturalne
23:00 Hala odlotów - talk-show
23:50 M jak morderca - film kryminalny, USA 2017.
Emerytowany detektyw z wydziału zabójstw, Ray Archer wraz z kryminalnym profilerem Willemem Ruineymem i dziennikarką śledczą Christi Davies próbują schwycić seryjnego mordercę.
01:30 Poczciwcy polskich
02:05 Kalifat (3) - serial

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (302) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (303) - serial
09:30 Sekrety rodziny (243) - serial
10:30 Dlaczego ja? (930) - serial
11:30 Gliniarze (774) - serial
12:30 Gliniarze (775) - serial
13:30 Gliniarze (776) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1371) - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (966) - serial
17:00 Gliniarze (991) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3875) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Sport, pogoda
19:35 Malanowski. Nowe rozdanie (28) - serial
20:10 Nasz nowy dom - reality show
21:15 Przyjaciółki (284) - serial
22:20 Erin Brockovich - dramat obyczajowy, USA 2000.
Erin Brockovich odkrywa, że jeden z zakładów koncernu Pacific Gas and Electric zatrzyma środowisko naturalne, powodując, że wielu mieszkańców pobliskiego Hinkley choruje na raka. Erin postanawia pozwać potężną firmę.
01:00 Zrobił sobie wnuka - komedia, Polska 2003

05:30 Przyjaciele Republiki
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:20 Przyjaciele Republiki
06:35 Republika wstajemy!
06:45 Przyjaciele Republiki
06:50 Republika wstajemy!
07:00 Przyjaciele Republiki
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, Serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:15 Republika dzień
16:00 Republika dzień - Serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Miłosz Kleczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:45 Gość Dzisiaj
20:20 W punkt
21:45 Piachem w tryby
22:20 Mówi się...
22:55 Codziennie *****burza
23:10 Republika wieczór
23:50 Sport w Republice
23:55 Ekonomia raport flash
00:00 Express Republiki
00:15 Express Republiki+
00:35 Poland Daily
00:45 Poland Daily - Weather
00:50 Poland Daily
00:58 Poland Daily - Weather
01:00 #Rock Rachoń
01:30 #Michał Rachoń Jedziemy

06:00 Nash Bridges (98) - serial
07:00 Nash Bridges (99) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial
09:00 Unforgettable (33) - serial
10:00 Zaklinaczka duchów (49) - serial
11:00 Nie igraj z aniołem (43) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (44) - serial
12:55 Zaklinaczka duchów (50) - serial
13:50 Unforgettable (34) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (511) - serial
15:50 Ranczo (8) - serial
16:55 Ranczo (9) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (811) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (812) - serial
20:00 Taxi 4 - komedia sens., Francja 2007
21:55 Bohater miesiąca - komedia, Francja 2020.
Rayane to tchórzliwy i niezdarny policjant. W wyniku pomyłki myśli, że jest ciężko chory i zostało mu tylko 30 dni życia. Myśląc, że nie ma już nic do stracenia Rayane decyduje się zostać bohaterem swojego komisariatu.
23:30 Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012
01:35 Dzielnica strachu (291) - serial

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
09:00 Na zdrowie
09:20 Opowieści Starego Testamentu
09:45 Co by było, gdyby zwierzęta mówiły?
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wykłady z konferencji „W obronie państwa prawa”
12:50 Dom w serce wpisany
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:35 Przystanek Lamsdorf. Powstańcy warszawscy w niewoli
15:00 Po stronie prawdy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Sól ziemi
17:05 Akademia pro-life
17:30 Odpowiedzialni za Kościół
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Przyjaciele i bohaterowie
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc historia
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Głos serca
23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



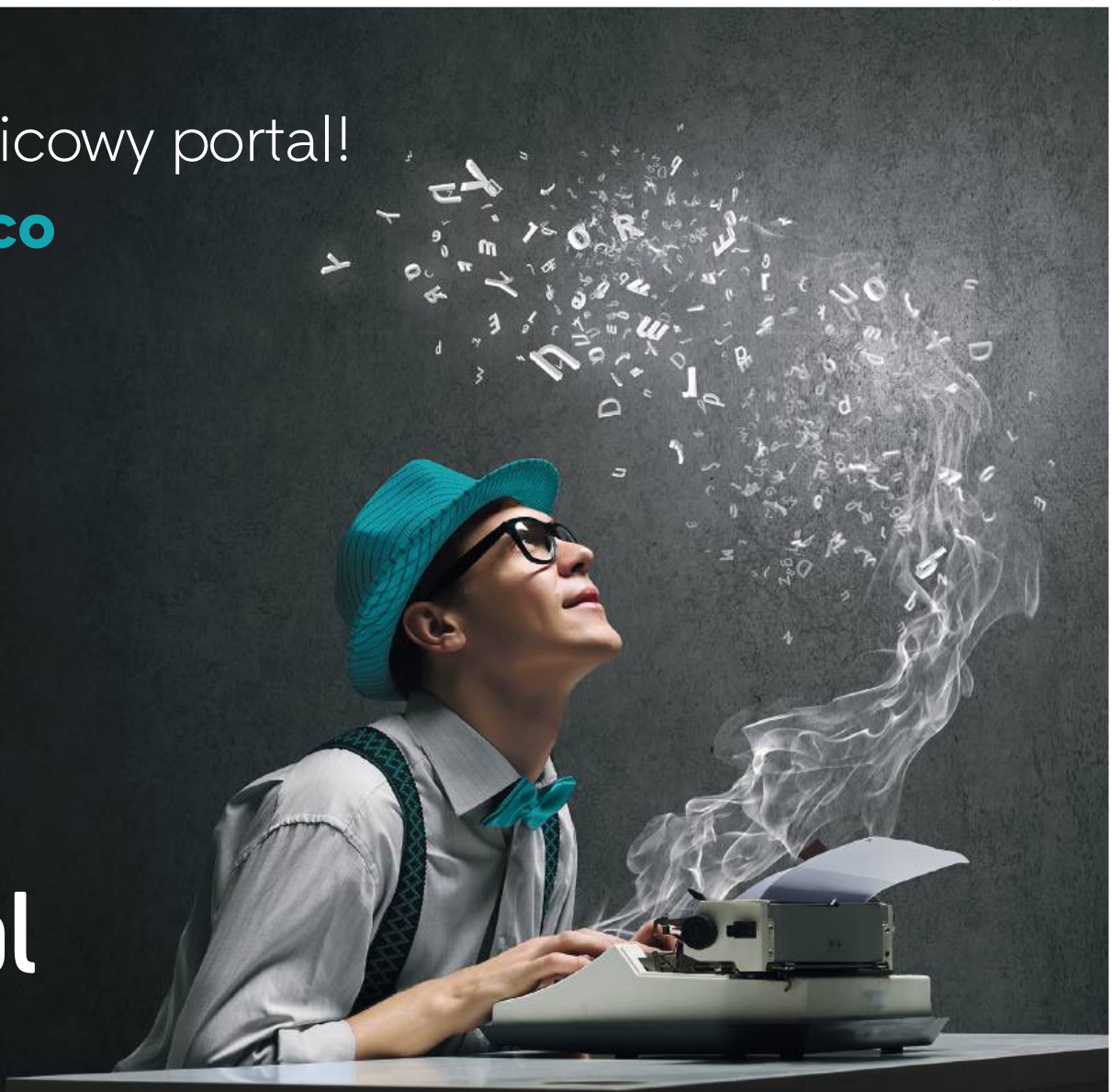
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



NIEMIEC POPROWADZI ANGLIĘ

PIŁKA NOŻNA \ Angielska federacja poinformowała o zatrudnieniu Thomasa Tuchela na stanowisku selekcjonera piłkarskiej reprezentacji. Niemiecki szkoleniowiec pracę z wicemistrzami Europy rozpocznie od stycznia. Zastąpił Garetha Southgate'a, który odszedł po Euro 2024 (tymczasowo drużynę prowadził Lee Carsley).

LIGA NARODÓW \ Polska zremisowała z Chorwacją 3:3 po wyrównanym i emocjonującym meczu

Gdyby nie ta obrona

Polska już tylko teoretycznie ma szansę na awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. Musiałby wydarzyć się cud w postaci wygranej 15 listopada w Porto z Portugalią. Niestety, nie udało nam się wygrać z Chorwacją. Po szalonym meczu padł remis 3:3. Musimy pilnować trzeciego miejsca w grupie i za miesiąc co najmniej zremisować u siebie ze Szkocją. Przy tak fatalnej grze w obronie, którą zaprezentowaliśmy we wtorek, nie będzie o to łatwe.

Artur Szczepanik

Trafnie opisał mecz Polska-Chorwacja zagrzebski serwis Telegram.hr: „W Warszawie oglądaliśmy cyrk: spotkanie dwóch drużyn w taktycznym nieładzie. To był mecz pomiędzy zespołami, które były w rozsypce taktycznej. Polska całkowicie się rozpadła, zebrała na nowo i była nawet bliska wygranej. Fakt, że Chorwacja na to pozwoliła, musi budzić niepokój”.

Gra Polski za kadencji Michała Probierza wygląda od roku tak samo. Co zyskujemy, grając odważnie w ofensywie, tracimy przez kosztowne błędy w obronie. Przodują w nich dwaj doświadczeni gracze – Jan Bednarek i Paweł Dawidowicz. Gdy ten drugi w 38. minucie zszedł z boiska z kontuzją, zastąpił go Kamil Piątkowski i nasza gra w defensywie zaczęła wyglądać dużo lepiej. Ze stanu 1:3 doprowadziliśmy do remisu 3:3, a mieli-



fot. Jacek Szydłowski/Forum

śmy szansę na wygraną, bo w 75. minucie z boiska po czerwonej kartce wyleciał bramkarz gości Dominik Livaković.

Mecz rozpoczęliśmy fantastycznie – od gola Piotra Zielińskiego w 5. minucie. Później było już dużo gorzej, bo Chorwaci strzelili nam trzy gole między 19. a 26. minu-

tą. Końcówka pierwszej części meczu należała jednak do nas – kontaktową bramkę strzelił najlepszy na boisku Nicola Zalewski.

Druga połowa wyglądała tak, jak chcielibyśmy, żeby zawsze grała reprezentacja. Toczyliśmy wyrównany bój z trzecim zespołem ostatniego mundialu. Udało się wy-

równać po strzale Sebastiana Szymańskiego w 68. minucie. Po czerwonej kartce Livakovicia Chorwaci cofnęli się głęboko i nie mieliśmy pomysłu, jak przebić się przez ich mur.

– Chwała drużynie, że podniosła się w takim momencie – podkreślił po meczu Probierz. – Zaczęliśmy bar-

dzo dobrze, ale później straciliśmy gola po przepięknym uderzeniu Borna Sosy. Tak bywa w futbolu. Nie mam pretensji do drużyny o tę sytuację. Ale dwa błędy, które sami spowodowaliśmy, sprawiły, że szybko przegrywaliśmy już 1:3. Na tym poziomie to nie powinno się zdarzyć. Takie błędy mogą śnić się po nocach. Z boku, z ławki rezerwowych, czuć jednak było, że możemy wrócić do meczu – powiedział Probierz.

– Drugą połowę znów zaczęliśmy dobrze, wyrównaliśmy na 3:3. Na pewno zadanie utrudniła nam wymuszona zmiana Piotra Zielińskiego. Chorwaci grali w dziesiątkę, lecz zabrakło nam zawodnika, który zrobiłby coś z niczego, wykreował sytuację. Ale ogólnie zmiany zawodników, którzy weszli dzisiaj z ławki, oceniam pozytywnie – dodał.

Oprócz Piątkowskiego dobrą zmianę dał także Michael Ameyaw. Lepiej niż z Portugalią wypadł też Maxi Oyedele. Także Bartosz Kapustka starał się jak mógł, żeby godnie zastąpić Zielińskiego.

Zaskoczeniem był brak w wyjściowym składzie Roberta Lewandowskiego. – Miał lekki uraz, nie chcieliśmy ryzykować. Wszedł później i dał bardzo dobrą zmianę – stwierdził selekcjoner.

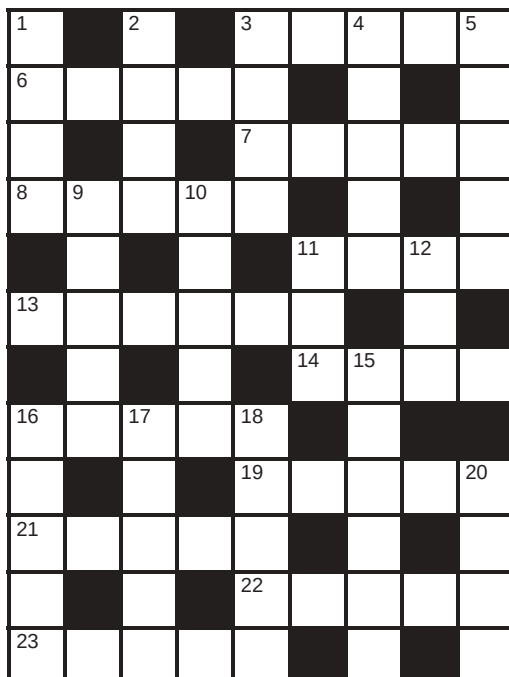
W tabeli grupy A1 prowadzi Portugalia z 10 pkt. Druga jest Chorwacja z 7 pkt, a Polska jest trzecia z 4 pkt. Szkocja ma jeden punkt.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- kwant światła
- kąpielisko nad Bałtykiem
- owoc pracy
- przemowa z kielichem
- portugalski blues
- Hera lub Atena
- święta światłość
- kobięcy rower
- pływa pod wodą
- rybie gody
- siedzi w osłej ławce
- odgłos na planie

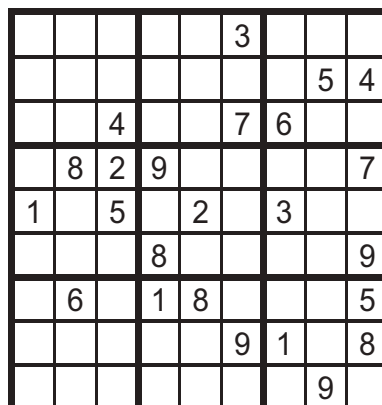
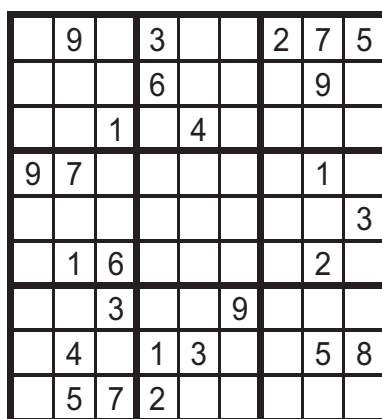
- państwo z Ziemią Świętą
- zmysł w palcach
- drzewo jedwabników
- ogłoszenie w prasie
- ciasto z bakaliami



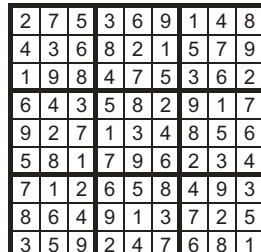
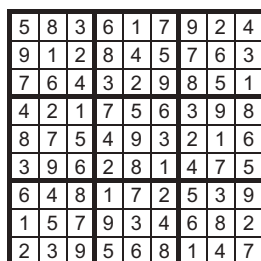
PIONOWO

- podziemny ssak
- żona barana
- „Czarodziejski ...” Mozarta
- zmora debutanta
- szybkoschnąca farba
- tyścieje na drodze
- imitacja marmuru
- sąsiad Szweda
- chmura z komina

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczelny: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Dróżdź
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.